

Redakcja i administracja: przy ul. Pocztowej nr. 9.
Redaktor przyim. od 1½—2½ Red. odpowiedzialny Józef M. Winiewicz w Poznaniu. Wyd.: Drukarnia „Dziennika Poznańskiego” S. A. Odbito czcionkami Drukarni „Dziennika Poznańskiego” S. A. w Poznaniu.
Przedpła miesięczna: wysyłka w miejscu w ekspedycji zł 3,30, w agentach zł 3,30, z odnośnikiem do domu zł 3,70, na pocztach już z odnośnikiem do domu zł 4,00; pod opaską wprost z ekspedycji w Polsce zł 7,50, zagranicą zł 9,00.
Redakcja nadesłanych i niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje.

Telefon redakcji 16-56 i 33-75.

DZIENNIK POZNAŃSKI

PISMO 75 POLITYCZNE

POŚWIĘCONE OBRONIE INTERESÓW ROLNICTWA HANDLU - PRZEMYSŁU I RZEMIOSŁA



Ceny ogłoszeń:
za miejsce milimetrowe, na kolumnie 9-lin. 20 gr. Reklamy za tekstem na str. 4-lin. za miejsce milimetrowe 50 gr. w tekście, na str. 5-ej 60 gr. na str. 4-ej 70 gr. na str. 3-ej 80 gr. na str. 2-ej 90 gr. na str. 1-ej 1,10 zł. — Ogłoszenia drobne: wiersz napisowy 20 gr. każde dalsze słowo 10 gr. Przy ogłosz. skomplikowanych lub też przy specjalnym wyborze miejsca oblicza się w każdym wypadku do 20% nadwyżki. Za ogłoszenia umieszczone wśród drobnych ogłoszeń 50% nadwyżki. Ogłoszenia zagraniczne 20% więcej. Konto czek. Bank. Gosp. Kraj. Konto P. K. O. Poznań 200-242.

Tel. administracji i drukarni: 33-90 i 11-77.

Slusarz zawinił, kowala powieszono

Konferencja Międzynarodowego Biura Pracy w Genewie zajmowała się ostatnio problemem wprowadzenia 40 godzin tygodnia pracy, jako środka na złagodzenie klęski bezrobocia. Co sadić o tym projekcie w odniesieniu do stosunków polskich? Cisną się przede wszystkim pod pióro słowa starego przysłowia — slusarz zawinił, kowala powieszono. Czyżby zbyt długi czas pracy był istotną przyczyną obecnego kryzysu gospodarczego? Przy walce z kryzysem chodzi bowiem głównie o usunięcie przyczyn go wywołujących — braku zaufania, niepewności stosunków, przeinwestowania, barier celnych, które utrudniają obroty handlu międzynarodowego itd. Nikt nie mógłby natomiast stwierdzić, że kryzys wywołany został zbyt długim czasem pracy.

Jakże iluzorycznym wydać się musi rozumowanie, że skrócenie czasu pracy tych, którzy obecnie mają zatrudnienie, zmniejszy ilość bezrobotnych. Jakby produkcja zależała tylko od jednego czynnika — od pracy. Owszem ilość bezrobotnych zmniejszy się, jeżeli za mniejszy czas pracy robotnik otrzyma mniejszy zarobek. Wtedy dla pracodawcy będzie rzeczą najubożniejszą w świecie, czy zatrudnia n. p. 100 robotników, czy też 108; wykonają bowiem oni za tę samą sumę zarobków, tę samą ilość pracy. Proponując Międzynarodowego Biura Pracy chce jednak aby zarobki pozostały te same. Wtedy pracodawca za krótszy czas pracy zapłaci więcej — koszty produkcji podrożeją, zwiększą się ceny, zmniejszy się zbyt, zmniejszy się produkcja i wzrośnie bezrobocie. Poza perturbacjami w układzie życia gospodarczego i poza dalszym pogłębianiem kryzysu realizacja 40 godzin tygodnia pracy nie da żadnych pozytywnych rezultatów.

Zresztą przypatrzmy się dotychczasowemu rozwojowi rzeczy w tym kierunku. Z pośród 55 państw, które należą do Międzynarodowego Biura Pracy tylko 5 państw ratyfikowało konwencję waszyngtońską o 8 godzinowym dniu pracy. Polska oczywiście także ratyfikowała — wszak słyniemy z naszego ustawodawstwa ochronnego pracy. A skutek? Zagladamy do ciekawej broszurki Jerzego Michalskiego „Przesilenie gospodarcze światowe i w Polsce” i czytamy:

W Polsce maksymalna ilość godzin pracy jest w ciągu roku znacznie krótsza, aniżeli w innych krajach a mianowicie: o 946 godzin aniżeli w Niemczech, o 675 godzin aniżeli we Włoszech, o 328 godzin aniżeli w Czechosłowacji, o 302 godziny aniżeli we Francji, o 228 godzin aniżeli w Szwajcarii.

Czy tłumaczyć jeszcze długo i szeroko, że stan taki upośledza nas konkurencyjnie wobec zagranicy? Zagranica zaś mimo to jeszcze się skarży na skutki zbyt krótkiego czasu pracy. Czytaliśmy ostatnio w „Neue Zürcher Zeitung”:

Aczkolwiek Szwajcaria nie uznaje konwencji waszyngtońskiej, należy jednak ze swym ustawodawstwem ochronnym pracy do tych państw, które unormowały ustawowo czas pracy. Ustawodawstwo ochronne pracy, prawo fabryczne i inne specjalne przepisy stanowią jednak przeszkodę nie do pokonania dla przemysłu eksportowego oraz przedrzyły wewnątrz kraju kosztu produkcji i podniosły poziom cen.

Uwagi powyższe można ze spokojem odnieść i do naszych warunków, aczkolwiek porównań żadnych snuć nie można. Godzina pracy jest w różnych przeciwieństwach różna. Możemy tylko przyklasnąć ciekawemu artykulowi „Czasu”, który dzieli państwa na dwie grupy państw:

Do jednej grupy należą kraje pod względem przemysłowym przeinwestowane, do drugiej zaś — niedostatecznie zainwestowane. Czyż jest do pomysłenia, aby obie grupy gospodarstw narodowych stosowały jednakową miarę pracy dla swej ludności? Czy wydajność polskiego górnika, metalowca, tkacza murarza i t. d. w ciągu 8-godzinnego dnia może się równać z wydajnością tych samych fachowców naprzykład w Ameryce? W żadnym wypadku nie może. Nie dlatego, że robotnik polski jest „gorszy” od amerykańskiego, ale wskutek tego, że w Ameryce obok każdego robotnika i łącznie z nim pracuje szereg czynników, których Polsce brak: wielka ilość energii cieplnej i elektrycznej, olbrzymia mechanizacja, doskonała organizacja techniczna, ostre rygory pracy, tani kapitał etc.

O tem wszystkim musimy pamiętać przy rozważaniu projektu Międzynarodowego Biura Pracy. Cieszy nas niewątpliwie, że przy rozpatrywaniu tego projektu w Genewie delegat rządu polskiego nie okazywał tyle entuzjazmu do nowych obciążeń socjalnych, co ci wszyscy,



FAWORYCI ZAWODÓW F. I. S. W INSBROCKU.
Zgóry po lewej: Birger Rund (Nor), poniżej: Kaufman (Szwajc.), Krystian Howde (Norw), najlepsi długodystansowcy; Clyde (Anglia) najlepszy slalomista i Viniaringen (Norw) faworyt w biegu kombinowanym. Zawody odbędą się w czasie od 5 do 13 lutego.

Umowa o międzynarodowej kontroli zbrojeń przyjęta

W krajach, zbrojących się nielegalnie, będzie przeprowadzone śledztwo

Genewa. (Tel. wł.) Prezydium konferencji rozbrojeniowej przyjęło we wtorek umowę o międzynarodowej kontroli zbrojeń wraz z przewidzianym w niej postępowaniem inwestygacyjnym (śledczym) przeciwko naruszającym umowę państwom. Delegat Niemiec, Nadolny, uzależnił zajęcie ostatecznego stanowiska przez Niemcy od rozmiarów przyszłej umowy rozbrojeniowej.

Przy ostatecznych obradach nad umową kontroli przyjęło prezydium, na wniosek Ameryki, postanowienie, według którego każdy rząd może stawić wniosek o przeprowadzenie inwestygacji we własnym kraju. Delegat Niemiec nie zaaprobował tego postanowienia twierdząc, że jest to bezcelowe i wskazał na możliwość, że przez niemożliwość do skontrolowania kampanie prasowa może być dany rząd zmuszony do stawienia wniosku o postępowanie inwestygacyjne przeciwko sobie samemu. Prezydium konferencji odrzuciło wątpliwości niemieckie przeciwko głosom Niemiec i Italii.

W dalszym ciągu delegat Niemiec wyrażał daleko idące zastrzeżenia przeciwko systemowi inwestygacyjnemu, żądając, by postępowanie to

stosowane było tylko w bardzo poważnych i doniosłych wagi wypadkach i tylko wtenczas, gdy wszystkie inne środki zawiodły. Poza tem, że wszystkie inne środki zawiodły. Poza tem, że wszystkie inne środki zawiodły. Poza tem, że wszystkie inne środki zawiodły.

Według przyjętej umowy postępowanie inwestygacyjne może być wdrożone przy uzyskaniu większości dwóch trzecich wszystkich obecnych na posiedzeniu komisji kontrolnej członków.

W kołach delegacji niemieckiej podkreśla się, że ogólna tendencja pertraktacji nad systemem inwestygacyjnym nastawiona jest wyrażnie przeciwko Niemcom. Przedstawiciele Anglii, Francji i U. S. A. zaaprobowali umowę, ponieważ w tych mocarstwach i tak nigdy postępowanie inwestygacyjne nie będzie stosowane.

Dane Niemcom zapewnienie, że wszystkie mocarstwa bez wyjątku poddawać się będą ewentualnym wnioskom o wdrożenie postępowania uważają politycy niemieccy za pusty frazes (J.)

Przed rokowaniami w sprawie długów

Oficjalne zaproszenie Włoch

London. (Tel. wł.) Min. spraw zagr. Simon odjechał we wtorek do Genewy. Przed odjazdem odbył dłuższą naradę z Mac Donaldem. Narada dotyczyła spraw rozbrojenia.

Po odjeździe Simona premier przyjął lorda Readinga i odbył z nim przeszło godzinna konferencja. W związku z tem kraja pogłoski, że lord Reading ma wjechać do Waszyngtonu z mandatem rządu brytyjskiego, celem odbycia wyjaśniających rozmów z Rooseveltem. Misja lorda Readinga jak przypuszczają, miałaby po-

leżeć na objaśnieniu Rooseveltowi sytuacji w jakiej znajduje się Wielka Brytania i skłonienie go do udzielenia moratorium aż do czasu wyjaśnienia sprawy parytetu złotowego i taryf celnych na wszechświatowej konferencji ekonomicznej.

Waszyngton. (PAT.) Stany Zjednoczone wystosowały do rządu włoskiego oficjalne zaproszenie do podjęcia dyskusji o długach wojennych.

J. W.

W trakcie zakończonych w tych dniach w Genewie obrad konferencji przygotowawczej w sprawie skrócenia czasu pracy do 40 godzin tygodniowo, okazało się, że Polska jest krajem, którego przemysł dokonał znacznego wysiłku, w zakresie skracania czasu pracy, celem przeciwdziałania klęsce bezrobocia.

W ciągu całego roku ub. przeciętny czas pracy robotnika zatrudnionego w polskim przemyśle przetwórczym zredukowany został do około 40 godzin tygodniowo, co oczywiście nie pozostało bez wpływu na zwiększenie kosztów wytwórczości.

Ulęgę cierpiącym

Przy wszystkich schorzeniach reumatycznych i mestracyjnych, kamieniach żółciowych, cierpieniach żołądka i jelit przynosi Samoczynny TERMOFOR „TRYUMF” każdej chwili gotowy do użytku, bo zapomocą łyżeczki zimnej wody rozgrzewa się nawet do 100° ciepłoty. Zalać w aptekach i drogeriach. Wymiar 170/210 mm zł 9. Zamówienia skutecznie się za zaliczeniem. Wytwórnia „TERMA”, Kraków, Mikołajska 6. PKO. Nr. 407.101. Zastępcy poszukiwani. 599g.

Elogu Eesti!

Estonia ujarzmiana raz po raz to przez Szwecję to przez Rosję, to przez niemieckie elementy wynaradawiana siłą, dzielila, losy wszystkich słabszych narodów Wielkiego Imperjum Rosyjskiego. Mimo to nie straciła ani swego języka, ani tradycji, ani kultury. Gdy pękły okowy, odżyło to wszystko co było cennego w narodzie estońskim. Odżyła przedwzrostkiem dawna dzielność, chęć do pracy nad państwowością swoją. A tu czekało ogromne zadanie mężów stanu i organizatorów tego narodu, bo wyrobienie zalet i cnót obywatelskich u ogółu narodu, który oczywiście wiele psychicznie ucierpiał od najeźdźcy, wypaczyl się w niejednym kierunku, i musiał powoli odzyskiwać właściwy swój charakter. Były to naloty, tak jak i u nas one były, mimo to trzeba było wyrobić wartościowego obywatela estońskiego.



General Johannes Roska.

Tem zadaniem zajął się „Kaitseleit” organizacja pół wojskowa, pół wychowawcza, która wobec niewielkiej stosunkowo ilości wojska stałego, tem większa gra w tym kraju rolę.

Kaitseleit ma piękną kaitę, w dziejach Estonii oo nietylko jest obecnie szkołą dobrego obywatela i dobrego przyszłego żołnierza estońskiego, ale odegrał wielką rolę polityczną, w chwili kiedy pucz komunistyczny zagroził młodej republice upadkiem. Wtedy to, było to w roku 1924. Kaitseleit będący organizacją obrony narodowej więc ro dzajem stałej armii, zdołał zgnieść wywrotowe fermenty, i zaprowadziwszy porządek, oczyściwszy atmosferę z wybuchowych elementów przystąpił do wielkiego zadania kształcenia dobrego obywatela i dobrego żołnierza z każdego Estończyka. Historia Estonii, jakkolwiek przerwana 7 wieków wstecz posiada wielkich wodzów jak Vanema Lembita z XII. wieku, tak, że wnet umiała nawiazać do dawnej tradycji i obecnie posiada pod każdym względem wzorową i silną organizację wojskową.

Kaitseleit podzielony jest na 15 komend, komendant zaś główny, którym od roku 1925 jest general Roska, ma wielkie przywileje i atrybucje. Je dnostką zasadniczą Kaitseleitu jest oddział, który rekrutuje się z gmin. Podstawy finansowe Kaitseleitu opierają się na uchwałach parlamentu estońskiego, który bacznie zwraca uwagę na rozwój jego.

Związek ten posiada własną posesję w Tallinie, w której mieści się komenda naczelna i sztab wyszkolenie spoczywa w rękach komendantów okręgowych, którzy mają do dyspozycji szefa wy szkolenia. Poza temi pracami wojskowymi członkowie Kaitseleitu odbywają ćwiczenia we wszelkich rodzajach sportu, urządzają odpowiednie popisy, itd. Jak widzimy z tych kilku danych organizacja ta przypomina bardzo Związek Strzelecki, na podobnych też jest oparta przesłankach i podobnym służy celom.

W ostatnich zwłaszcza czasach przyjaźń między Polską a Estonią i Łotwą zaznaczyła się nietylko notami dyplomatycznymi ale co jest znacznie ważniejsze, współpracą tych właśnie związków wojskowych t. j. Związku Strzeleckiego z Kaitseleitem i Aizsargami. Jest to więcej znacznie jak oficjalna przyjaźń, gdyż świadczy, że nie tylko na-

si dyplomaci uważają tę przyjaźń za konieczność taktyczną i polityczną, ale, że też sam naród ją odczuwa.

Kilkakrotnie podróże komendanta głównego Związku Strzeleckiego, p. Rusina do Estonii i na Łotwę oraz przedstawicieli tychże organizacji do Polski są najlepszym dowodem współpracy i chęci wzajemnego poznania się. To też obecnie gdy do Poznania przybywa w swej podróży po Polsce gen. Roska, komendant główny Kaitseilitu, z całą szczerością i całą sympatią wyrażamy, że cieszy nas ten objaw bo widzimy w nim dalszą i koję utrzymywania zadzierniejszej przyjaźni między wolnymi narodami, która tak długo jak istnieje, gwarantować będzie obronę naszych granic przed zakusami wszelkich naszych wspólnych wrogów wschodnich.

Jan Maleszewski.

W dniu dzisiejszym o godz. 9.37 pociągiem z Warszawy przybył do Poznania komendant główny estońskiego przysposobienia wojskowego „Kaitseilitu” gen. Roska, w towarzystwie komendanta Zw. Strzeleckiego p. Rusina, prezesa zarządu głównego Z. S. mec. Paschalskiego oraz estońskiego attaché wojskowego p. Rauta.

Na przybranych flagami estońskimi i polskimi peronie, stanęła kompania honorowa Związku Strzeleckiego ze sztandarem i orkiestra. Po raporcie i przeglądzie, władze strzeleckie przywitały gości. Początek nastąpiła defilada. Po oficjalnej części udano się do restauracji dworcowej na śniadanie, w którym wzięli udział także przedstawiciele Związku Strzeleckiego pp.: prof. dr. Kurkiewicz, komendant okręgu Z. S. kpt. Orlicz, naczelnik Izby Skarbowej p. Wojciechowski, prezes Tow. Polsko-Estońskiego p. prezes Światłowski, przedstawiciel wojskowości p. Sikorski, komendant P. P. nadkom. Pitulej oraz przedstawiciele prasy.

Po śniadaniu goście zwiedzili miasto, poczem o godz. 12 złożyli wizytę p. Wojewodzie, dowódcy O. K. VII. oraz władzom Związku Strzeleckiego. Drugim śniadaniem podejmował p. gen. Roska wraz z otoczeniem w imieniu p. wojewody p. wicewojewoda dr. Kauki.

W godzinach popołudniowych goście wizytowali kurs instruktorów „orlat strzeleckich” oraz świetlic oddziałów męskich i żeńskich.

O godz. 21 przewidziany jest uroczysty obiad w „Bazarze”. Odjazd do Katowic nastąpi o godz. 1.05 w nocy.

NIE BÓJ SIĘ WYDATKU na ten towar.

To zawsze się opłaci. Musisz tylko dobrze wybrać. Parasolki damskie kupuj tylko w firmie Stanisław Jaeschke, Poznań, pl. Wolności 10.

Na widowni

ZMIANY W M. S. Z.

Z Warszawy donosi (2). W resorcie MSZ, nastąpiły następujące zmiany osobowe: p. Władysław Dernałowicz, referendarz MSZ, został z dn. 1 marca mianowany wicekonsulem w konsularce generalnym R. P. w Stambule, a Karol Dębowski z dn. 1 kwietnia sekretarzem konsularnym w konsularce generalnym R. P. w Paryżu.

Przydzieleni zostali: radca Mieczysław Grabowski z dn. 1 lutego czasowo do wydz. osobowego, radca dr. Władysław Namysłowski do dep. konsularnego (wydz. prawny) z dn. 1 marca, radca Jerzy Warchałowski z dn. 19 bm. do wydz. ustrójw między narodowych, dr. Witold Wehr z dn. 20 bm. do dep. konsularnego (wydział prawny).

Do centrali min. spr. zagr. zostali odwołani od 31 marca pp.: Adam Witold Korsk, sekretarz poselstwa R. P. w Pradze, oraz p. Władysław Swolień, wicekonsul w konsularce R. P. w Wiedniu, zaś konsul dr. Stanisław Zwolski, kierownik konsulat R. P. w Winnipegu, został z dniem 1 kwietnia przeniesiony w stan nieczynny.

POGŁOSKI O ZMIANACH PERSONALNYCH.

Z Warszawy telefonuje (2). Wczoraj krążyła pogłoska, że na stanowisko wicemin. skarbu awansować ma wyższy urzędnik tegoż ministerstwa p. Chwałbóg Co do stanowiska wojewody wileńskiego, to wymieniano wczoraj naogół wojewodę łuckiego p. Jaszczołta, który pracował przed kilku laty na terenie wileńskim.

PLENARNE POSIEDZENIE SENATU.

Z Warszawy donosi (2). Dziś popołudniem o godzinie 4 odbędzie się plenarne posiedzenie Senatu.

Z wystaw warszawskich

W Ipsie

Oglądający wystawę widzą ocenę artystyczną wartość dzieła sztuki najczęściej według miary do skonałości naśladowczy, według tego, o ile obraz lub rzeźba zbliżają się do natury. Widzą taki niejednokrotnie doskonałym nazwie utwór, będący w rzeczywistości tem, co Francuzi nazywają „trompe l'oeil”, czyli ludzka imitacja rzeczywistości. Do pozbawionej wyższej kultury estetycznej widza przemawia nadto przedewszystkiem sympatyczny mu temat dzieła sztuki, dający odskocznice dla myśli i kojarzeń myślowych i uczuciowych. Z tego powodu sztuka realistyczna lub nawet naturalistyczna, która, mówiąc nawiasem, żadną miarą nie mieści w ramach obiektywnej imitacji natury, znajduje szersze zrozumienie i liczniejszy zwolenników niż bardziej od naśladowania natury niezależna, a przeto trudniej zrozumiała, wymagająca subtelniejszego odczucia artystycznych i większego estetycznego wyrobienia sztuka, kładąca nacisk na artystyczną estetycznie interesującą koncepcję, zmierzającą do piękna, wynikającego z harmonii składników - elementów artystycznego dzieła. Ten drugi rodzaj sztuki daje twórczości ramy szerokie i teren interesujący, bardzo bowiem rozmaite mogą być czynniki harmonii, w zależności od instrumentu, z którego się dobywają, a instrumentem tym na podjęty estetyczny wrażliwa świadomość artysty. Zadaniem twórczego artysty odnaleźć tę równowagę, powiązać elementy, nawiązywać w świadomości przez życie, wytworzyć z nich dzieło zorganizowane, zestrojone ładnie (od wyrazu: ład), dzieło bowiem sztuki, jak każdy poważny utwór, nie powinno, nie może być bezładne.

Urzednicy skarbowi mogą wykonywać zajęcia uboczne za zezwoleniem prezesa izby skarbowej

Warszawa. (Tel. wł.) Ministerstwo skarbu zarządziło, że prezesi izb skarbowych i prezesi dyrekcyj cel wydawać mogą wszystkim podwładnym urzędnikom oraz niższym funkcjonariuszom zezwolenia na wykonywanie ubocznych zajęć zarobkowych. O wydaniu zezwolenia na wykonywanie zajęć ubocznych oraz o cofnięciu danego zezwolenia prezesi zawiadamiać mają ministerstwo skarbu za pomocą przedkładań co kwartał wykazów zmian. (2.)

Rekordowa frekwencja wyborów w Irlandji

Cudy nad urną i groteskowe epizody

London. (Tel. wł.) We wczorajszych wyborach w Irlandji wzięła udział rekordowa liczba wyborców. Według tymczasowych obliczeń głosowało 85 procent uprawnionych wobec 70 procent przy ostatnich wyborach. W wielu wypadkach przynoszono do urn chorych i inwalidów, nie wychodzących nigdy z łóżka.

Ponieważ obliczanie głosów rozpoczęło się dopiero w środe rano, nie można chwilowo jeszcze nic o wyniku powiedzieć. O ile się zdaje de Valera zwiększył swój stan posiadania, podczas gdy Cosgrave odniósł większe sukcesy w miastach.

Z jakim fanatyzmem głosowano, dowodzą liczne fałszowania kartek wyborczych. Znalaziono w urnie między innymi karteczki od wyborców, którzy już od wielu lat leżą w grobie.

W innych wypadkach wyborcy przychodząc do urny stwierdzali, że już ktoś za nich głosował. Najwięcej oszustw popełniały kobiety.

Nie brak było również komicznych epizodów. Cała Irlandja zaśmiewała się na przykład z wypadków w miejscowości Roscommon, gdzie kilkudziesięciu starszym osobom ochowano ubrania tak, że nie mogli pójść głosować. Ubrania te przechowane zostały przez kilku młodych ludzi, którzy chcieli przez to zmniejszyć ilość głosów partji przeciwniej.

Pewien starszy pan nie dał się jednak tem odstraszyć i nie mogąc znaleźć swoich rzeczy, wyszedł na ulicę, pomimo mrozu, bez spodni i no oddaniu głosu odwieziony został przez zaalarmowanych krewnych do domu. (Ar.)

TEATR ŚWIETLYNY „SŁOŃCE”

Cała, w środe, dnia 25 stycznia b. r. WIELKA PREMIERA: Prześliczne arcydzieło filmowe realizacji Henry Kinga, nieznanego twórcy filmu „Niepotrzebna”

CZAR JEJ OCZU

W rolach głównych: Najmilsza para kochanków: JANEY GAYNOR - CHARLES FARREL
Prześlicna treść! Mistrzowska reżyseria! Cudowna gra artystów! Poświęćcie! Wielkie uczucie! Uśmiech i łul
„Słońce” dla wszystkich!!! 591 Wszyscy do „Słońca”!!!

Stan obecny przemysłu i handlu

Debata w komisji budżetowej sejmiku

Z Warszawy donosi (2): Sejmowa komisja budżetowa omawiała wczoraj preliminarz Min. Przemysłu i Handlu. Dochody Min. z wyłączeniem przedsiębiorstw państwowych prelimitowane są na 15 032 300 zł, wydatki na 32 451 800 zł. Referent proponuje szereg poprawek w poszczególnych paragrafach preliminarza.

W przedsiębiorstwach żeglugi morskiej referent podkreśla z uznaniem wysiłek kierownictwa ku elastycznemu przystosowaniu przedsiębiorstw do wymogów życia i czasów.

Proces zespolenia Polski z morzem czyni dalsze postępy gospodarcze, co referent ilustruje cyframi. Społeczeństwo z gotowością dźwiga ciężary finansowe budowy portu w Gdyni.

PRZEDSIĘBIORSTWA PAŃSTWOWE.

W preliminarzu przedsiębiorstw, nie skomercjalizowanych referent wnosi drobne poprawki i przesunięcia. W sprawie przedsiębiorstw skomercjalizowanych referent znajduje, że rozporządzenie z 1927 r. pozwala na zbytnią ekspansję tych przedsiębiorstw i omawia poszczególne przedsiębiorstwa.

Polmin W r. b. wpłata do skarbu, prelimitowana na 600 000, przewyższyła kwotę prelimitowaną o 400 000. W r. b. niema podstawy do powiększenia wpłaty.

Chorów przedstawia swoją produkcję na cele techniczne - przemysłowe W r. b. można po raz pierwszy przewidywać straty eksploatacyjne.

Moście Prelimitowana dopłata 591 730 zł zamiast 4 638 000. Moście wykazują zysk brutto 3 500 000 zł i uprawiają poważny eksport. Inwestycje obejmowały wykonanie dwóch nowych działów: siarczanu krystalicznego i saletry wapniowej.

Brzeszcze. Wpłata do skarbu prelimitowana w kwocie 200 000 zł. Inwestycje stanowiły dalszą rozbudowę kopalni w Jawiszowicach, którą referent uważa za zbędną doradzając redukcję inwestycji.

O REDUKCJĘ OBCIĄŻEN.

Przechodząc do problemów gospodarczych referent stawia tezę, że każda opłacająca się produkcja powoduje wzrost opłacalności innych produkcji, że rentowność jest

wykładnią wielkości siły nabywczej a nakazem każdej polityki gospodarczej winno być przywrócenie rentowności tam gdzie ona zaginęła.

Polska jest krajem o strukturze mieszanej przemysłowo - rolniej i to jest jej siła. Dziś i rolnictwo i przemysł są nieopłacalne - różnica jest tylko w napięciu strzał. Równolegle trzeba się starać o potaniecie produkcji rolniej i przemysłowej. Ciężary publiczne i społeczne wynoszące podług Dederki 245 proc., a podług Battaglini 281 proc. dochodu społecznego muszą być stopniowo zmniejszane. Praca rzucenia przez państwo i pochodne organizmy publiczne zbędnych funkcji musi być konsekwentnie przeprowadzona.

Co do świadczeń społecznych referent domaga się, aby ustawa, scalenieowa przyniosła wydatne obniżenie ciężarów społecznych.

W sprawie płac robotniczych mówca dowodzi, że wysokie płace realne w okresach kurczenia się zbytu wywołują spadek produkcji i wzrost bezrobocia i w wielu wypadkach może zająć konieczność niższych w płacach robotniczych.

Polska zachowała dobre stosunki z wierzycielami zagranicznymi, co jej widnieje na dobre w niedalekiej już przyszłości, gdy wznowiony ruch kapitałów kierować się będzie w stronę państw o niezamocnionej opinii kredytowej. Udział bezpośredni kapitałów zagranicznych w Polsce wyniósł w 1930 r. 2 milardy, według Welisza ogółem zagranica zaangażowana jest w Polsce kapitałem 10 miliardów, co jest znikomą sumą w porównaniu z udziałem kapitałów w innych państwach. W układach z wierzycielami o niższe oprocentowanie zaleca się wielką ostrożność.

ROLA HANDLU.

Przechodząc do rozpiętości cen osiągniętych przez wytwórcę z cenami detalicznymi, referent twierdzi, że czynnik, który mógłby zaradzić zła jest handel zdrowy silny i prosperujący.

Czynny bilans handlowy jest dla nas kanonem. Łatwiej osiągnąć nadwyżkę bilansu w stosunkach z krajami wierzycielskimi co dla nas oznacza dążenie do nadwyżki w stosunku do Anglii, St. Zjednoczonych, Holandji, Belgii i Szwajcarii. U nas wywoła ona zdrową tendencję do stałego wzrostu.

niejzym współczesnym ośrodkiem wytrwałej, konsekwentnej twórczości rozwojowej w dziedzinie malarstwa i rzeźby. Stąd w Ipsie więcej dążności do nowoczesnej pojętej kompozycji obrazu lub rzeźby, więcej zaciekania artystycznym problemem, traktowaniem i opracowywaniem niejednokrotnie z rzetelnym talentem i powagą. Zdarza się jednak, że pod działaniem paryskiego powiewu powstała przeciaga artystycznych hasel i wpływów, które niekorzystnie odbiły się na niedzielnym ekspozycji, gdzie postępowość polega jedynie na zastosowaniu modnego, a jakże szybko niejednokrotnie przemijającego fasonu. Na karb tego niepokoju należy położyć spokone tam niekiedy „rozczochranie”, niedociągnięcie niejednej pracy pod względem faktury. Podobnie, lubowanie się w potworności, widoczne w niektórych ekspozycjach Ipsu, za wdziera swoje istnienie wpływowi międzynarodowego targowiska paryskiego, nie zrodziło się ono jednak z założeń i dążeń rasowej sztuki francuskiej.

Oficjalny pokaz Ipsu nie jest w tym roku liście tak bogaty, jak jego poprzednie występy. Ślad kryzysowa bieda zahamowała, zwarzyła i nieleden rzetelny porwy i wysiłek artystyczny. Po mimo to, jednak, pomimo mniejszej liczby ekspozycji, duch tu rzeźki, młody, energiczny, żywoty.

A teraz garść nazwisk, nie dla inwentaryzacji sumiennej a dla obrazowej, lecz raczej gwoli przykładowi i ilustracji. Z artystów starszego pokolenia wystawia w Ipsie powszechnie znany Arentowicz Z. dojrzałych młodych i najmłodszych: — Borowski W. wystawił dwie szlachetne, dekoracyjne, klasycyzujące we właściwym mu rodzaju kompozycje. Czalkowski S., wierny swemu dotychczasowemu stylowi, dał dwa udatne kralobrazy o mi-

Przy cierpieniach nerek, chorobach moczowców, pęcherza moczowego i dolnego odcinka kręgosłupa, ralna woda gorzka Franciszka-Józefa łagodzi i usuwa szybko gwałtowne bólesci przy wzmianki. — Zalecana przez lekarzy. 591-9.

Mowa min. Zarzyc'kiego

Zkolei zabrał głos p. min. przemysłu i handlu dr. Zarzyc'ki, zaczynając od problemu bilansu handlowego.

Zagadnienie utrzymania czynnego salda bilansu handlowego musiało wysunąć się na czoło prac Ministerstwa. Od r. 1930 mamy saldo aktywne, w r. 1930 było 180 mil., w 1931 — 410 mil., w ciekiem roku 1932 — 221,8 mil. Wskutek ograniczeń importowych zmniejszyły się salda z Anglią, Szwajcarią, Niemcami, Francją i Włochami. Z Szwajcarią i krajami poza europejskimi mamy saldo aktywne.

Przeszkody w utrzymaniu dodatniego salda bilansu handlowego piętrzą się w dalszym ciągu.

Jedną z przyczyn tego są zawarte przez nas zbyt liberalne umowy handlowe i układy kontyngentowe.

Z początkiem 1932 r. weszły w życie zakazy przywozu, które nazwalimy kryzysowymi. Obecnie przedłużają ich moc obowiązującą do października 1933 r., t. j. do wejścia w życie nowej taryfy celnej.

FRONTEM KU MORZU.

W r. ub. zrealizowano już częściowo 10-letni program rozbudowy marynarki handlowej. Uruchomiono 4 nowoczesne statki towarowe pasażerskie.

Najbliższe nam prace dążyć muszą do zwiększenia liczby i usprawnienia dotychczasowych linii europejskich, do budowy dwóch transatlantycznych statków dla linii Gdynia — Ameryka.

Nasz handel przesunął się znacznie w kierunku morza. Gdy udamy handlu morskiego w handlu zagranicznym Polski wynosił w r. 1932 7,3 proc., to w r. 1932 osiągnął już 67,8 proc.

Porty nasze zajęły już czołowe stanowisko wśród starych portów Bałtyku. Gdańsk osiągnął obrót nienolowany dotąd w historii, w r. 1932 obrót ten był 2 1/2 raza większy niż w roku 1913.

Ogólny obrót w porcie gdańskim osiągnął w r. 1931 — 5,3 mil. Suma przewożących obrotu starych portów bałtyckich jak Brema, Szczecin, Królewiec, Stokholm, Kopenhaga.

Rybołówstwo polskie rozwija się stale. Liczba rybaków wzrasta. Procentowy udział rybołówstwa polskiego w połowie ryb morskich (wraz z śledziami) wyniósł w r. 1931 3,3 proc., w r. 1932 przekroczy zapewne 20 proc.

OBNIŻENIE CEN PRZEMYSŁOWYCH.

Rząd przeprowadził w r. 1932 obniżkę cen w przemyśle w dwóch etapach razem w wysokości 10%. Świadczy o tym przemysł cinkowy i ołowianin nie jest lepszy. W przemyśle natomiast nadal sytuacja jest niepomysłna. Produkcja ropy w 1932 r. spadła na 500 000 ton, tj. o około 11%. Prawdziwe uzdrowienie przemysłu tego będzie dopiero wówczas możliwe, gdy zostaną odkryte nowe wydajne tereny naftowe.

Ponieważ do 12 października r. z. nie doszło do organizacji eksportu naftowego, minister zmuszony był wydać rozporządzenie o przymusowej organizacji eksportu zagranicznego produktami naftowymi.

Poruszając zagadnienie płac dyrektorów w przedsiębiorstwach państwowych, p. minister podkreśla, że pensja naczelnego dyrektora Mościc inż. Kwiatkowskiego wraz z premiami i dodatkami reprezentacyjnymi po ostatniej niższej, wynoszącej około 25% wynosi 4 283 zł miesięcznie. P. minister ze spokojnym sumieniem zaręcza, że chemie dąży inż. Kwiatkowskiemu za tę robotę, którą on prowadzi 2 razy większe pobory.

Dyskusja

Po przemówieniu min. 1-szy zabrał w dyskusji głos p. Langer (Str. Lud.), który domaga się m. in. znizki cen nawozów azotowych. Pos. Rybarski (Str. nar.) poruszał sprawę karteli wypowiedział poglądy, że trzeba się zdecydować, czy idzie się na kartele przymusowe, czy też tolerowane. Konieczne jest także opracowanie ustawy kartelowej.

P. Chądzyński (NPR.) polemizował z poglądami referenta na temat gospodarki karteli i domagał się obniżki cen, ceny węgla i żelaza, co leży zarówno w interesie konsumenta, jak i rafistwa. Pos. Bień (PPS) omawiał stosunki, panujące w przemyśle węglowym ubolewał, że niemożliwość zarobków robotniczych węgla nie potniał. Wstępując przeciw obecnej polityce rządu w stosunku do karteli mówca domagał się rewizji tej polityki. Następnie przemawiał p. Hołyński (BBWR), który zastrzeżenie, że przemawia wyłącznie w własnym imieniu, polemizował z wywodami przedmówców w sprawie karteli. Zdaniem mówcy nie wszystkie kartele są dobre, ale nie należy unieważniać sądów o nich zbyt ogólnie. Życie gospodarcze powinno samo sobie dawać radę, a przymus kartelowy może być wyjątkiem. Pos. Hołyński nie jest przeciwnikiem znizki cen, lecz sprawa znizki cen kartelowych jest jego zdaniem przesunięta.

Na tem dyskusja odroczone.

Dyskusja nad zagadnieniem ukraińskim

Proces i stracenie Bilasa i Danilyszyna zaalarmowało zagadnieniem ukraińskim społeczeństwo. By zapoznać się z obecnym stanem rzeczy, a jednocześnie wskazać drogi rozwiązania tego tragicznego i osłabiającego Państwo Polskie problemu Związek Pracy Mocarstwowej urządził w niedzielę zebranie dyskusyjne, poświęcone rozpatrzeniu naszego stosunku do mniejszości ukraińskiej. Przemawiał redaktor „Słowa” wileńskiego Ksawery Pruszyński z Wilna. Tok rozumowania prelegenta jak i wielu zabierających głos w dyskusji miał przebieg następujący:

Należy zagadnienie ukraińskie traktować jako drobny załamek cząstki całości narodu ukraińskiego. Małopolskie Wschodnia zamieszkuje, według spisu ludności z 1931 r., 4 800 000 ukraińców, w obrębie Z. S. S. R. (Ukraina Charkowska) niemal 40 milionów. Identyfikacja Małopolski Wschodniej z Ukrainą jest najwykleszszym nars pro toto. W związku z tem nasuwają się dwa zagadnienia: nasze ustosunkowanie się do narodu ukraińskiego, jako mniejszości Państwa Polskiego, oraz jako do zagadnienia międzynarodowego.

Po wtóre sprawa mniejszości ukraińskiej w postaci problemu polityki wewnętrznej, nie jest jednolita. Są dwie odmienne sprawy ukraińskie: chłop ukraiński i ukraiński inteligent. Gdy temu ostatniemu dla celów nacjonalistyczno-politycznych zależy w pierwszym rzędzie na zaistnieniu jaknajgorszych stosunków między Państwem Polskim a ukraińcami (represie budzą poczucie narodowe), o tyle chłop ukraiński jest tym elementem, który na mocy związków emocjonalnych niegdyś wspólnej rzeczywistości państwowej, może iść na drodze asymilacji przewadze kultury polskiej.

Cóż począć jednak z inteligentem, żyjącym w ścisłym związku z masami chłopskimi, a przez to stroniącym od wpływów polskich? Tutaj prelegent wysnuł mocarstwową koncepcję wolnej Ukrainy charkowskiej, sowieckiej. Byłoby to wybiecie drzwi do pracy przy budowie własnej państwowości dla inteligenta ukraińskiego. Obserwacja procesów narodowościowych w Z. S. S. R. skłania nas do przekonania, że odbywa się tam rozkład, szczególnie silnie wśród ukraińców żyjących w sąsiedztwie Polaków. W tym kierunku rozwijają się właśnie na tle różnic narodowościowych. Wolna Ukraina powstałaby zatem drogą naturalną, a nie jak wielu bezpodstawnie przypuszcza z pomocą zbrojnej interwencji Polski. W tej sytuacji Małopolska Wschodnia odegrałaby dla Ukrainy rolę podobną, jak Sahaudia dla Włoch czy Śląsk Cieszyński wobec nas. Racja stanu wymagałaby się ich rzec do dobrowolnie, tak samo, jak Ukraina będzie musiała się rzec Małopolski Wschodniej. Z. S. S. R. nie umiałoby bowiem i nie może pozwolić na oderwanie się swej najbogatszej i najżyźniejszej rezerwy, gdzie dokonano tak ogromnych inwestycji, że przynosiłaby tylko Dnieprostrol. Niemniej starcie zbrojne z Z. S. S. R. zmusi Ukrainę do szukania sobie zaplecza, zmusi do unormowania stosunków z Państwem Polskim.

Dyskusja wykazała, iż ten nieznany przeważnie problem wart jest zastanowienia. Zapoczątkowana wymiana zdań przez Związek Pracy Mocarstwowej potoczy się zapewne dalej.

Domek Mickiewicza w Kownie będzie zburzony.

Ryga. (Tel. wł.) Na posiedzeniu rady miejskiej w Kownie zapadła uchwała zburzenia t zw. domku Adama Mickiewicza, znajdującego się przy jednej z ulic kowieńskich. Na miejscu zburzonego domku ma być urządzony park miejski, który otrzyma nazwę parku Adama Mickiewicza. (Nv.)

Charakterystyczne echa

londyńskiego incydentu radiowego.

Warszawa. (Tel. wł.) Jedno z pism donosi, że dwie wielkie fabryki angielskie zawiadomiły swych przedstawicieli w Polsce, że uważają wybrzyk Radia Angielskiego za „głupi błąd” i stwierdzają, że tego rodzaju rzeczy przynosi znaczne szkody. Słowa speakera są nieczem nieumotywowane i krzywdzące Polskę, każdy rozsądny Anglik je potępia itd. (Z.)

lował studium portretowe charakterystycznego brodacza - grubasa...

Basta, dosyć jednak tych ilustrujących Salon w łpie przykładów z dziedziny malarstwa! Z rzeźb: — Trzecińska - Kamińska Z. wystawiła sumiennie opracowane popiersie portretowe w brzoze. Nitschowa L. dała powyżej posągowie bardzo zwarty w bryle portret Curie - Skłodowskiej, również w brzoze, lecz patynowanym. Szczepkowski J.: stylizowany ołtarz w drzewie. Portret, głowa J. Kasprzowicza, wykonany przez Fr. Strzykiewicza. To pociąg, bardzo udatna, skupiona i pełna wyrazu praca, wykonana przez świadomego swych celów i środków rzeźbiarza.

Dot.

Geneza „Sędziów” Wyspiańskiego

W prasie małopolskiej pojawiła się nadzwyczaj ciekawa wiadomość dotycząca genezy „Sędziów” Wyspiańskiego. Dowiadujemy się więc, że w starych aktach sądowych sądu okręgowego w Stanisławowie, wśród papierów przeznaczonych do zniszczenia, znaleziono akt pewnego morderstwa i procesu, będącego podstawą i inspiracją dla Stanisława Wyspiańskiego do napisania „Sędziów”. Odkrycie aktów dotyczy dawnej ponurej sprawy. W roku 1899 w noc lipcową w miejscowości Jabłonica — dziś położonej tuż na granicy polsko-czechosłowackiej — zostało popełnione morderstwo na młodej służącej. Jewdocha Abramczuk, służąca u tamtejszego karczmarza Zachariasza Heitzera została zastrzelona w bliźszej i dalszej okolicy samo wydarzenie, przebieg śledztwa i proces wywołały ogromne wrażenie, wzięły na to zbrodni. Śledztwo spoczywało w rękach sędziów sędziwego sądu powiatowego w Delatynie.

Zamordowana Jewdocha Abramczuk znajdowała się chwilę zamachu w 7 miesiącu. Głos opinii mieszkańców wioski wskazywał, że sprawca morderstwa stał

Kino „Metropolis” Seanse: 4¹/₂, 6¹/₂, 8¹/₂, Kino „Metropolis”

Od środy, dnia 25 stycznia b. r.

„NENITA, KWIAT Z HAWANNY”

Lupe Valez - Lawrence Tibbett

595

Nastrojowe pieśńi

Film, który zachwyci i wzrusza

Najpiękniejsze rumby!

Ceny miejsc od 45 groszy

Ceny miejsc od 45 groszy

Kino „APOLLO I METROPOLIS” to rekord taniości i dobrych programów!



KATASTROFALNE OSUNIECIE SIĘ SKAŁY.

Powyżej podajemy fotografię strasznej katastrofy osunięcia się skały w miejscowości francuskiej Roche Corbon nad Loarą. Walące się masy ziemi i kamieni zwały się na trzy domy, rozbijając je na kawałki. Z mieszkańców trzech zostało zabitych a 10 odniosło ciężkie rany

Fala mrozów ogarnia cały świat

Niebywały spadek temperatury w Indiach

Dziś rano w Poznaniu 22 stopnie

Warszawa. (Tel. wł.) Jak już wczoraj zapowiadaliśmy, w związku z wypogodzeniem się nieba, nadięgnięta do Polski ze wschodu fala jeszcze ostrzejszych mrozów. Dziś rano na Wileńszczyźnie notowano — 35 stopni, (w Poznaniu — 22 stopnie).

Mróż w Warszawie otrzymał dziś największe natężenie koło północy, osiagając — 26 stopni. Nad ranem mróż wynosił — 24 stopnie. W związku z tak wysokim napięciem mrozu szkło będzie dziś prawdopodobnie zamknięte. Najbliższe dni umocnią zapewne w Polsce panowanie mrozu. (Z.)

Parvz. (Tel. wł.) Fala mrozu, która nawiedziła Francję zaostrzyła się jeszcze i stacje meteorologiczne przepowiadają na najbliższe dni jeszcze większy spadek temperatury.

W pobliżu Moullin znaleziono 78 letnią kobietę na polu zmarznąłą. W tej samej miejscowości znaleziono inna 82 letnią kobietę zmarznąłą w mieszkaniu. W okolicy Bar-le-Duc zmarło dwóch parobków skutkiem przemarznięcia.

W Chalons sur Saone, gdzie oprócz szalonego

go mrozu, wieje niezwykle ostry wiatr, znaleziono setki zmarzniętych wróbl, (K.)

Londyn. (Tel. wł.) Fala mrozów, która ogarnęła całą Europę dotarła obecnie także do Indji. Z Bombaju donoszą o niebywale silnych mrozach, panujących w całych Indiach. Termometr w Bombaju wskazywał w środę przed południem 12 stopni Celsjusza poniżej zera. Nieprzewidywalność tego zimna ludność cierpi ogromnie, tembardziej, że na taki mróż nie była przygotowana.

Z Moskwy donoszą, że termometr dochodził dzisiaj (środa) rano do — 40 stopni Celsjusza. Wiele osób z odmrożonymi kończynami odstawiono do szpitali. (Ar.)

Berlin. (Tel. wł.) W nocy zanotowano w Berlinie temperaturę 18 stopni poniżej zera w śródmieściu, a na przedmieściach 20 stopni.

Najniższe temperatury w Niemczech zanotowano dzisiaj w Królewcu: 28 stopni i w Szczecinie 25 stopni poniżej zera. Temsamem zostały rekordowe cyfry pamiętnie zimy 1928/29 osiągnięte, a miejscami nawet pobite. (tk.)

Książd - agentem G. P. U.

Sensacy na afery w komisji „Pro Russi a”

Z Rzymu donoszą: Przed czterema tygodniami w kołach watykańskich wywołało wielkie zaniepokojenie tajemnicze zniknięcie księdza Aleksan-

dra Daubnera sekretarza osobistego arcybiskupa D'Herbigny który — jak wiadomo — jest przewodniczącym watykańskiej komisji pro Russia.

się Nuta (Natan) Marmorosz, liczący lat 25, handlarz byłby z Jabłownicy, syn Samuela (Lemla), Żyd. Śledztwo było bardzo utrudnione, gdyż sprawca morderstwa nie został przytrzymany na gorącym uczynku. Jewdocha zaś odrazu straciła przytomność i w ciągu kilku godzin zmarła. Jewdocha umierając zabrała więc tajemnicę do grobu, kto był sprawcą tej śmierci.

Tymczasem przeprowadzono w dalszym ciągu śledztwo. Kilka kobiet mieszkających w sąsiedztwie zeznało przed sędzią śledczym, że swego czasu Jewdocha mówiła im w zautaniu, że między nią, a Marmoroszem istniał czas dłuższy stosunek miłosny. Powstała opinia, że Marmorosz strzelił do Jewdych, chciał ją usunąć z tego świata, aby nie dopuścić do urodzenia dziecka chrześcijańki i żyda. Długie śledztwo sądowe — jak wynika z aktów — nie zebrało poważniejszych dowodów w kierunku winy Marmorosza.

Niemal w rok po morderstwie, odbyła się przed przysięgłymi w Stanisławowie dnia 5 czerwca 1900 r. rozprawa przeciw Marmoroszowi. Wśród wielkiego napięcia sędziowie przysięgli co do winy w kierunku morderstwa Marmorosza potwierdził tylko 2 głosami, 10-ciomą zaprzeczyli. Marmorosz oskarżony o zbrodnię morderstwa z par. 134 i 135 austr. ustawy karnej został więc uwolniony od winy i kary.

Obrońca Marmorosza był adwokat stanisławowski dr. Leon Bhring.

Na całą tę sprawę z punktu widzenia faktycznego i historycznego zwrócił uwagę sędzia okręgowy w Nowym Sączu dr. Juliusz Bhring syn obrońcy Marmorosza. To zwrócenie uwagi ze strony sędziego Bhringa spowodowało więc badanie sprawy doniesień dla inspekcji Stanisława Wyspiańskiego odnośnie do późniejszych „Sędziów”.

Według pierwszych badań, Wyspiański miał w lipcu 1899 przebywać w wywczasach w Jaremczu, gdzie wzięte opisanie zdarzenie oddło się słownemu echem. Osoba tragicznej: Natan (Marmorosz), Samuel (Lemla) Marmorosz, ojciec mordercy, Jewdocha (zamordowana) — pokrywała się całkowicie z głównymi osobami procesu. To zbro-

dni: tragiczna miłość Jewdychy dała Wyspiańskiemu natężenie do stworzenia wielkiej tragedii „Sędziów”.

Akty procesu sądowego obejmują 200 kart w 2 obszerne tomy. Wśród aktów znajdują się zeznania świadków, zdjęcia fotograficzne i sytuacyjne, protokoły sekcji zwłok itd.

W związku z powyższymi odkryciami aktów sądowych, sprawa z punktu widzenia wielkiej wartości historycznej, zainteresowały się bardzo gorąco kompetentne władze centralne, a zwłaszcza Ministerstwo Oświaty. Na skutek interwencji tego Ministerstwa Ministerstwo Sprawiedliwości wydało natychmiast zarządzenia, aby nie dopuścić do zniszczenia aktów, które będą badane przez kompetentne i miarodajne osoby.

WIADOMOŚCI REGIONALNE

Rada wileńskich zrzeszeń artystycznych. Po dłuższych staraniach udało się ostatnio połączyć na terenie Wilna 8 naczynych organizacji kulturalnych w jeden blok pod nazwą „Rada Wileńskich Zrzeszeń Artystycznych”. Organizacja ta łączy następujące związki: Wileńskie Tow. Artystów Plastików, Związek Zawodowy Literatów Polskich w Wilnie, Wil. Towarzystwo Filharmoniczne, Pol. Towarzystwo Muzyki Współczesnej, oddz. wil. Związek Artystów Scen Polskich obu wil. teatrów Kolo Miłośników Wilna, Wil. Towarzystwo Rblijofilów,

Sekcje Art. Tow. Popierania Przemysłu Ludowego. Celem „Rady” jest wytworzenie siennego wspólnego frontu w sprawach sztuki, obrona praw i interesów sztuki, współpraca i pobawianie się wzajemnie artystów różnych dziedzin, wreszcie stałe ich współzawodnictwo w dziedzinie Klubu, który organizuje się obecnie Ośrodkiem tego Klubu, którego otwarcie nastąpi w połowie stycznia. będzie pierwsza w Wilnie Cytelnia, skupiająca prasę i czasopiśmiennictwo wszystkich dziedzin kultury, kralowe i zagraniczne.

Zawiadomienie.

Komitet budowy pomnika ku czci Poległych Lotników zawiadamia niniejszem osoby zainteresowane, że ostatnie wybitne wydarzenia w lotnictwie: zwycięstwo Żwirki Wigury i ich śmierć tragiczna, oraz odsłonięcie na pl. J. Lubelskiej w Warszawie Pomnika „Lotnika” dłuta Edwarda Wittiga — znacznie powiększyły ramy, będącej w druku książki „Ku Czci Poległych Lotników”.

Uchwalona pierwotnie przez Komitet objętość „Książki” około 250 stron druku, powiększona została do przeszło 400 stron, przy czem cena dla tych, którzy ją zamówili w przedpłać, regularnie uiszczających raty miesięczne, nie będzie podwyższona.

Prace redakcyjne dobiegają końca i księga ukaże się w znacznie powiększonej ilości materiału tekstowego i ilustracyjnego z wiosną r. b.

KOMITET BUDOWY
POMNIKA KU CZCI POLEGŁYCH LOTNIKÓW
592-6

Obecnie wychodzą na jaw sensacyjne szczegóły, dotyczące osoby i działalności ks. Daubnera który — jak się okazało — był poprotem agentem GPU.

Ks. Aleksander Daubner emigrant rosyjski, wyświęcony przed kilku laty na księdza, zdołał zdobyć zaufanie członków komisji pro Russia i w ciągu ostatnich trzech lat zajmował stanowisko osobistego sekretarza przewodniczącego tej komisji arcybiskupa D'Herbigny.

Zajmując to stanowisko ks. Daubner miał wzgląd do wszystkich poufnych aktów i dokumentów dotyczących propagandy katolicyzmu w sowietach oraz akcji niniejszej. Śledztwo stwierdziło, iż ks. Daubner wyjechał z Rzymu do Berlina, gdzie zawarł ślub cywilny z komunistką rosyjską i za paszportem sowieckim wyjechał zagranicę.

Kraza pogłoski, iż ks. Daubner uciekając zabrał ze sobą ważne dokumenty komisji pro Russia. Uderzającym jest fakt, że po ucieczce ks. Daubnera w sowietach dokonano licznych aresztowań księży katolickich. Przypomnieć należy również fakt, że GPU posiada specjalny wydział wywiadu w sprawach wyznaniowych.

Posel komunistyczny nie chce objąć mandatu

Z Warszawy donosi (Z). Komunistą, mułarz Spiczak, któremu komisja wyborcza przyznała mandat poselski m. Warszawy, nie zgłosił się dotąd do Sejmu, jakkolwiek upłynęło już kilka miesięcy od rozpoczęcia sesji sejmowej. Gdyby nie zgłosił się do przyszłego miesiąca, Sejm musiałby uznać jego mandat za wygasły. W danym wypadku wszedłby na jego miejsce kolejarz Chęciński.

Rugowanie Polaków z Prus

Berlin. (PAT.) Na żądanie komisarzyczego ministra rolnictwa Prus towarzystwo kolonizacyjne wymówiło z dn. 10. II. posadę dyrektora tej instytucji, Dykowi, posiadającemu obywatelstwo polskie. Rada nadzorcza powziela swa decyzję po ustanowieniu specjalnej komisji mającej na celu zbadanie tej sprawy. Komunikat wydany stwierdza, że wymówienie nastąpiło przedewszystkiem z tego powodu, że komisarz stoi na stanowisku, że kto posiada obywatelstwo polskie i nie podjął żadnych kroków, aby uzyskać obywatelstwo niemieckie, nie może stać na czele towarzystwa, w którym państwo pruskie ma 50 procent udziału.

Zagadkowa śmierć

konsula amerykańskiego w Pradze.

Praga. (Tel. wł.) Amerykański konsul w Pradze, Raymond Davis, spadł we wtorek wieczorem z okna drugiego piętra jednego z hoteli praskich, zabijając się na miejscu.

O ile się zdaje Davis popełnił samobójstwo. (Z.)

Generalna ofenzywa boliwijska

pod wodzą niemieckiego generała.

Parvz. (PAT.) Z St. Jago de Chili donoszą, że wojska boliwijskie pod dowództwem niemieckiego generała Kundta prowadzą od 3 dni wielką ofenzywę przeciw wojskom peruwiańskim. Piechota boliwijska po silnym ogniu artyleryjskim posunęła się mimo rozpaczliwej obrony Peruwiańczyków, znacznie naprzód. Wojska boliwijskie obległy fort peruwiański Ayala, przy czem prawie skrzydło wojsk peruwiańskich zostało rozbite. Straty po obu stronach są bardzo znaczne.

Aerolit zburzył

dach gmachu teatralnego

Valparaiso (PAT.) Olbrzymiej wagi aerolit spadł na nowo wybudowany teatr „Mondial”. Aerolit przebił dach gmachu teatralnego i wyrządził prawdziwe spustoszenie. Wypadek zdarzył się w godzinach porannych, dzięki czemu ofiar w ludziach nie było.

Znaczenie polityczne wizyty

jugosłowiańskiej pary królewskiej w Rumunji.

Wiedeń. (PAT.) Korespondent bukareszteński „Neue Freie Presse” podaje z okazji wizyty jugosłowiańskiej pary królewskiej w Rumunji następujące uwagi:

Minister Titulescu starał się nadać wizycie charakter nie tylko rodzinny, lecz także i polityczny. Rumuńsko-włoski pakt przyjaźni został przedłużony o 6 miesięcy. Pakt ten umożliwił Rumunji, bez naruszenia swej przyjaźni wobec Włoch, działanie w tym kierunku, by także i Jugosławia szukała porozumienia z Włochami. Rumunia jest gotowa zaoferować obu państwom swe usługi pośrednika. Rumunia jest zrodna z Jugosławia w tem, że Bałkanowinien należą do narodów bałkańskich. Obidwa państwa dążą do niezawisłości gospodarczej i narodowej Albanii pod warunkiem, że Jugosławia uda się doprowadzić do odprężenia swego obecnego stosunku do Włoch.

W szkole

I wszędzie, gdzie zbiera się wiele osób, istnieje niebezpieczeństwo zarażenia się przez wdychanie rozlewanych podczas kaszlu lub kichania zarazków. Chronie się zatem przed grypą, zapaleniem gardła i przeziębieniem zapomocą



Do nabycia we wszystkich aptekach

F87-9

Kronika

styczeń

26

czwartek

Kalendarz rzymsko-katolicki
Czwartek Polikarpa
Piątek Jana

Kalendarz słowiański
Czwartek Skarbimir
Piątek Przybysław
Słońce: wschód 7,25
zachód 16,10
Księżyc: wschód 8,25
zachód 17,12

DYZURY NOCNE APTEK.

ŚRÓDMIEŚCIE: Apteka Sapieżńska — pl. Sapieżński 1
Apteka „Pod Eskulapem” — pl. Wolności 13; Apteka
Chwaliszewska — Chwaliszewo 76; Apteka „Pod Złotym
Lwem” — Stary Rynek 75
ŁAZARZ: Apteka „Przy Parku Wilsona” — Marszałka Fo-
cha 47
JEŻYCE: Apteka „Pod Gwiazdą” — Kraszewskiego 12.
WILDA: Apteka „Pod Koroną” — Górna Wilda 61.
SOLACZ: Apteka na Solacu — Mazowiecka 12.
STAROLEKA: Apteka Staroleka — Staroleka 83.
GORCZYŃ: Apteka Górczyńska.

KALENDARZ METEROLOGICZNY

Dziś, o godz. 7 rano temp. niska — 22°, pogodnie
Wiatr: wschodni. Ciśnienie atmosferyczne wysokie, 772 mm
W ub. dobie temp. powietrza najwyższa — 11° C, najniższa
— 17° C. Inspekcja Dróg Wodnych notuje dziś rano +4
cm.

ZEBRANIA TOWARZYSTW POZNAŃSKICH.

Dzisiaj — środa:

17.00 — pokaz oszczędnego używania gazu. Grobla
nr. 15. gazownia.
18.00 — Kolo Szachowe H. C. P., Górna Wilda 180
(Kasyno).
18.30 — Kolejowe Przystosowanie Wojskowe, Główna
Warsztaty Kolejowe, ul. Robocza 4.
19.00 — Kolo Absolwentów Szkół Doksztalc. Zaw. w
sali XIV szkoły powszechnej ul. Bergea.
19.30 — Stow. Młodzieży Polskiej (Jeżyce) walne zebr.
w salce parafii.
19.30 — Pozn. Tow. Pływackie u p. Jarockiej, ulica
Masztalarska 8a.
19.30 — Legia Inwalidów Wojsk Polskich, zebr. ple-
narne u p. Jarockiej, Masztalarska 8a.
20.00 — Chór Kościelny (św. Marcin) w salce parafii.
20.00 — Kolo Anglistów Stud. U. P. w sali 4 Zameł-
20.00 — Stow. Polsko-Duńskie, walne zebr. w sali 2;
Coll. Minus; referat ks. dyr. Ludwiczak p. t. „O wielkim
pedagogu duńskim”.
20.00 — Stow. Młodzieży Polskiej (św. Łazarz) w Do-
mu św. Antoniego.

Jutro — czwartek:

16.00 — Tow. Miłośników Fotografii, walne zebranie
referat dr. T. Cypriana pt. „Konservatywnizm i postęp”.
19.00 — Stow. Rodzinne (św. Marcin) walne zebr. w
salce parafii.
19.00 — Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego & Pau-
lo (Fara) w „Marianum”, Szewska 18.

ZABAWY:

28 bm. — Zabawa zimowa Tow. Przem. „Sobieski”
w sali „Boulevard” Początek o godz. 20.
5 lutego — wieczorek towarzyski „Kola b. słuchacz-
Uniwersytetu Ludowego na m. Poznań” w kawiarni Fanga-
ta, al. Marcinkowskiego. Początek o godz. 17.

Z TEATRÓW

TEATR WIELKI.

Wtorek — „Carewicz”.
Środa — „Manon” z Fedyczkowską.
Czwartek — „Dorina”.
Piątek — „Carewicz”.

TEATR POLSKI.

Dziś i codziennie — „Dama w jedwabkach”.

TEATR NOWY.

Dziś — „Szukam prawdy...”.
Czwartek — „Szukam prawdy...”.
Piątek — „Szukam prawdy...”.

KOMEDIA MUZYCZNA.

Dziś — teatr nieczynny.
Czwartek — „Spotkały się dwie Marysie”.
Piątek — „Spotkały się dwie Marysie”.

TEATR NARODOWY.

Niedziela godz. 15 — „Złotowłosa Marysia”.
Niedziela godz. 17 — „Złotowłosa Marysia”.

W KINACH.

APOLLO — „Kinomanjak”.
AURORA — „Bramka przestępców”.
COLOSSEUM — „Pat i Patachon jako strzelcy”.
CORSO — „Narzeczona Nr. 68”.
METROPOLIS — „Blaski i cienie Miłości”.
MUZA — „Sibilla — miasto miłości”.
ODEON — „Białe noce”.
OAZA — „Księżna Łowicka”.
ORZEŁ — „Wawóz zaginionych ludzi”.
RENAISSANCE — „Zbieg z galerii”.
ROXY — „Trzej przyjaciele”.
SŁOŃCE — „Czar lej oczu”.
SPINKS — „Jei grzech” — Dorothy Mac Kail.
PCZA — „Kochanka z Stahiti”.
WILSON — „Pokusy Europy”.

Eksportacja zwłok weterana z 1863 śp. Kaisera
nastąpiła w dniu dzisiejszym

W dniu dzisiejszym około godz. 10-tej od-
była się eksportacja zwłok weterana z 1863 r.
ś. p. porucznika Józefa Kaisera, zmarłego w ub.
niedziele podczas obchodu 70 lecia Powstania
Styczniowego.

Już na długo przed godz. 10 poczęły się gro-
madzić przed kostnicą wojskowa przy Walech
Jana III tłumy publiczności. W kostnicy tym-
czasem zebrała się rodzina i duchowieństwo. W
powodni wieńców i świateł spoczywały zwłoki
jednego z ostatnich bohaterów Powstania Stycz-
niowego.

Po odprawieniu przez ks. kan. Szrejbrow-
skiego modłów przy trumnie, przemówił w ser-
decznych słowach prezes Związku Inwalidów
Wojskowych R. p. Stachecki, podnosząc zasługi
ś. p. Kaisera dla sprawy narodowej.

Krótko po godz. 10, przy dźwiękach hejnału

wojskowego złożono trumnę na karawanie.

Orszak żałobny ruszył Walemi Jana III i ul.
Zamkową w kierunku ul. Towarowej. Pochód
otwierał szwadron 7 p. strzelców konnych, po-
czem za sztandarem powstańczym z 1863 r. po-
stępowały delegacje organizacji wojskowych, a
mianowicie: POW., Związek Weteranów Pow-
stań Narodowych, Związek Powstańców i Wo-
jaków, Legia Inwalidów W. P., Hallerczycy.
„Sokół” itd. Za trumną szła najbliższa rodzina
ś. p. Kaisera oraz oficerowie wszystkich bro-
ni z dowódcą O. K. gen. Frankiem na czele.

Na ulicy Towarowej, przy gmachu Kurator-
jum Okr. Szkolnego oczekiwał samochód, na któ-
ry przełożono trumnę. Po odmówieniu modlitw,
samochód ruszył do Ostrowa Wlk., gdzie w
dniu jutrzejszym nastąpi złożenie zwłok ś. p.
Kaisera do grobu.

Wielkie włamanie do hurtowników
przy Tamie Garbarskiej

Dziś w nocy do znanej hurtowni skór p. Wa-
clawa Żarnowskiego (ul. Tama Garbarska 25/28)
włamał się niewykryty narażenie złodzieje.

Włamywacze dostali się od strony ul. Piasko-
wej na 1 piętro i wylamawszy silnie okratowane
okno weszli do lokali fabryki metalowej. Stąd po
wybiciu dziury w suficie wtargnęli do składu hur-
towni. Ta sama droga włamywacze których było
prawdopodobnie trzech, wynieśli kilka walów roz-
maitych skór wartości 4 tys. zł. Poza tem złodzieje
usiłowali otworzyć biurko w poszukiwaniu pienię-
dzy. Szuflade biurka usiłowano otworzyć za pomo-
cą noża który pozostawiono zlamany.

Charakterystyczne, że stróż nocny firmy „Po-
tow” pilnujący hurtowni nie spostrzegł nic podej-
żanego, nie zwrócił również baczniejszej uwagi,
gdy stróż, znajdując się na innym terenie przestrzegł
go, że w hurtowni się coś dzieje. Czujność stróża
pobudzona została w pewnym momencie warcze-
niem wentylatora, który jeden z włamywaczy nie-
ostrożnie potracił w fabryce metalowej, puszczając
go w ten sposób w ruch.

Zaalarmowane w godzinach rannych władze
śledcze wszczęły energiczne dochodzenia i są już
na tropie sprawców włamania.

Należy zwrócić uwagę że włamanie do hur-
towni p. Żarnowskiego przypomina szczegółami i
techniką wykonania włamanie do firmy p. Wolkow-
wita.

Sprawcy włamania do f-my Wolkowitza wykryci

Policja aresztowała pięciu włamywaczy — Skradzione kosztowności
prawie w całości odnaleziono

Przed kilku dniami do firmy jubilerskiej p.
Wolkowitza — ul. 27 Grudnia — włamał się zło-
dzie, który skradł większą ilość biżuterii, wien-
etek i innych cennych przedmiotów jubilerskich
na sumę kilku tysięcy złotych. Włamywacze prze-
dostali się do składu p. Wolkowitza przez sufit z
pokoju znajdującego się nad składem na 1 piętrze.
Wydział śledczy po energicznych dochodze-
niach zdołał wykryć sprawców włamania. W rece-

policji wpadło pięciu włamywaczy, którzy przy-
znali się do okradzenia firmy p. Wolkowitza. W
czasie przeprowadzonych rewizji policja odebra-
ła rabusiom prawie w całości skradzione kosztow-
ności, które zwrócono poszkodowanemu.

Ze względu na nieukończzone śledztwo, oprysz-
ki bowiem mają na sumieniu jeszcze inne włama-
nia, nazwisk aresztowanych nie podajemy nara-
zie.

B. komornik sądowy aresztowany
pod zarzutem szantażowania kupca

Jak się dowiadujemy w Poznaniu aresztowano nie-
jakiego Gromadzkiego, b. komornika sądowego pod
zarzutem dopuszczania się szantażu.

Gromadzki pozostawał w stosunkach handlowych z
kupcem p. Jareckim (ul. św. Marcin), zajmującym się po-
średnictwem i sprzedażą majątków. Ex-komornik zaczął
szantażować p. Jareckiego, domagając się od niego wie-

szych sum, w przeciwnym razie grożąc denuncjacją u
władz Skarbowych itd. Ponieważ p. Jarecki interesy pro-
wadził uczciwie i nie miał nic do ukrywania sprawę od-
dał w ręce policji.

Na polecenie prokuratora p. Misiurewicz został Grom-
adzki aresztowany i osadzony w więzieniu.

Rewelersi u Dobskiego

Ruchliwy zarząd Polskiego Białego Krzyża
urządza w okresie karnawału, jak już donosiliśmy,
my, danciny u Dobskiego, które gromadza do-
borowe towarzystwo. Najbliższy danciny w nad-
chodzącą sobotę, 28 bm. P. B. K. przygotowuje
swym bywalcom szereg niespodzianek, m. in
wystąpią na wieczorach znani rewelersi „Fox-
Ton”.

Niefortunny skok z tramwaju

Tramwaj linii nr 6 pedził wczoraj ul. Grun-
waldzką. Nagle w pobliżu ul. Śniadeckich 20-letnia
Janina Szymańska, nie zważając na przestrogi in-
nych pasażerów, wyskoczyła zdecydowanie z tram-
waju. Skok okazał się niefortunny. Paniuszka upadła
na bruk.

Obok nieszczęsnej ofiary własnej nieostrożności
zebrał się tłum przechodniów, za chwilę przybyło
pogotowie (66-66).

P. Szymańska, która doznała ciężkich obrażeń
na głowie i złamanie obojczyka, po nałożeniu opa-
trunku przewieziono do szpitala miejskiego.

Administrator domu - defraudantem

B. urzędnik K. K. O. m. Poznania Cymaniak sta-
nał przed Sądem Okręgowym oskarżony o sprze-
niewierzenie 7 400 zł. Cymaniak sprzeniewierzył po-
wyższą sumę administrując kamienicą K. K. O. przy
ul. 27 Grudnia 19.

Wyrokiem Sądu Cymaniak skazany został na
8 mies. więzienia, z czego połowę darowano mu na
mocy amnestji, zaś 4 mies. zawieszono mu na 2
lata.

Fa'szerek monet i atleta cyrkowy przed
sądem za wywołanie awantur w więzieniu

Swego czasu podawaliśmy o skandalicznym
zajściu w więzieniu karno - śledczym przy ul. Młyń-
skiej, które wywołał więzień Edmund Lemański
aresztowany pod zarzutem fałszowania monet. Le-
mański w czasie konfrontacji z innym więźniem
który go „wyspał” w porwywie gniewu rzucił się
na towarzysza, a następnie poturbiował strażników
więziennych i zniechęcił prokuratora dr. Kuczmę.
Lemańskiego, dawnego atleta cyrkowego, z
trudem zdołano nokroczyć i umieścić w celi.

W ub. tygodniu Lemański, należący do handy-
falszerzy monet, zasiadał wraz z towarzyszami na

ławie oskarżonych. Skazano go na 2 lata więzienia.

W dniu wczorajszym Lemański powtórnie sta-
nał przed sądem, oskarżony o wywołanie awantur
w więzieniu.

Po przeprowadzonej rozprawie sąd skazał Le-
mańskiego na 15 mies. więzienia.

Osobiste

Z Uniwersytetu Poznańskiego. Dyplom inżyniera rolni-
ctwa uzyskał p. Zygmunt Kornacki z Dąbrówki, w woj.
łódzkiej, dyplom doktora filozofii: p. Józef Oranska
z Nowej Huty (Podole).

Przy Publicznej Szkole Doksztalcacej Zawodowej
przy ul. Bergea 5 organizuje się kursy dokształcające
dla czeladników i mistrzów różnych zawodów, a miano-
wicie, dla absolwentów Szkoły Doksztalcacej II, kurs
zobiciwa graficznego i literackiego, II, kurs dla elektro-
monterów, dalej kursy dla krawców męskich i damskich
dla malarzy, kolarzy, cieśli, murarzy, stolarzy, ślu-
sarzy budowlanych i maszynowych, kurs kulturalno-oświa-
towy, kursy księgowości, korespondencji i kalkucji; dla
wszelkich zawodów. Lekcje odbywać się będą wieczorami
od 7-9 godz. Kursy rozpoczyna się z początkiem lutego
br. Zgłoszenia przyjmują kancelaria hufca szkolnego w
pokoju 9 przy ul. Bergea 5 (dawniej ul. Kłuczborska) w
godzinach urzędowych od 9-13 i od 15-18 w sobotę
tylko od 9-13 godz., aż do terminu rozpoczęcia kursów.
Przy zapisie udziela sekretariat potrzebnych wyjaśnień.

Przy Publicznej Szkole Doksztalcacej Zawodowej
przy ul. Bergea 5 organizuje się kursy dokształcające
dla czeladników i mistrzów różnych zawodów, a miano-
wicie, dla absolwentów Szkoły Doksztalcacej II, kurs
zobiciwa graficznego i literackiego, II, kurs dla elektro-
monterów, dalej kursy dla krawców męskich i damskich
dla malarzy, kolarzy, cieśli, murarzy, stolarzy, ślu-
sarzy budowlanych i maszynowych, kurs kulturalno-oświa-
towy, kursy księgowości, korespondencji i kalkucji; dla
wszelkich zawodów. Lekcje odbywać się będą wieczorami
od 7-9 godz. Kursy rozpoczyna się z początkiem lutego
br. Zgłoszenia przyjmują kancelaria hufca szkolnego w
pokoju 9 przy ul. Bergea 5 (dawniej ul. Kłuczborska) w
godzinach urzędowych od 9-13 i od 15-18 w sobotę
tylko od 9-13 godz., aż do terminu rozpoczęcia kursów.
Przy zapisie udziela sekretariat potrzebnych wyjaśnień.

Komunikaty

Dyrekcja Okr. F. K. P. komunikuje. W związku z
położeniem dni targowych w Pakosławiu zmienia się z
dniami 20 stycznia 1933 r. za zwołaniem M. n. Komiteta
dla kursowania p. n. nr. 7052/7053 i 7058/7057 między
Wielką Górką, a Pakosławiem i odwrotnie w środy i so-
boty na wtorki i piątki.

Związek Zawodowy Farmaceutów Pracowników or-
ganizuje Kolo L. O. P. P. W tym celu komitet organiza-
cyjny prosi wszystkich pracowników tej dziedziny o
przybycie na zebranie konstytucyjne, które odbędzie się
28 bm. o godz. 20.30 w Domu Aptekarzy przy ul. To-
warowej 22.

Dyrekcja Publicznej Szkoły Doksztalcacej oddział
dla uczniów zawodu elektrotechnicznego przy Państwo-
wej Szkole Rzemieślniczo - Przemysłowej przy ul. Ber-
gea 5, przedsiedziorem elektrotechnicznym, że należy zgła-
szać ucznia do dnia 31 bm. w biurze szkoły przy ul.
Bergea 5 pokój 5a w godzinach od 10-13 i 16-18-ej.

Kurs języka czeskiego. Tow. Polsko-Czechosłowackie
wraz z Akademią Kolem Polsko-Czechosłowackim
urządza pod kierownictwem p. prof. Ign. Hanusa kurs
języka czeskiego. Inauguracja kursu 31 bm. z odczytem
p. prof. Hanusa pt. „Echa powstania styczniowego na zie-
miach czeskich”. Oplaty za kurs wynosi dla młodzieży
kształcącej się zł 2,—, a dla innych zł 4,— płatne w lutym.



BIŁA TRUCIZNA

Frapująca treść, genialne kreacje aktorskie, mal-
skonałsza obsada, wariety tempo akcji i najdokładniejsza
reprodukcja mowy i dźwięków, oto główne zalety „Bia-
łej trucizny” prawdziwego przeboju polskiej produkcji
filmowej.

Wkrótce w kinie „APOLLO”

596

Zapisy codziennie w sali 41 w Wyższej Szkole Handlowej
Waly Zygm. Starego 2-3 od godz. 16 do 18-ej.

Wielkopolski Klub Bandonistów donosi, iż lekcje od-
bywają się co środę w lokalu p. Kwiatkowskiego, ul. Gen.
Kosińskiego 26 o godz. 19-ej.

Orkiestra Związku Strzeleckiego poleca się Związkom
i towarzystwom na zabawy, bale, koncerty, pochody itp.
w każdym życzonemu zespole, w cenie bezkonkurencyjnej.
Zamówienia przyjmują: Zw. Strzel., ul. Fr. Ratajczaka
(strzelnica) lub kapelmistrz Guziński, ul. Kl. Janickiego 10.

Stoważszenie Pań Miłosierdzia św. Wincentego &
Paulo (Fara) urządza 29 bm. o godz. 15 „Dzień rozko-
su i humoru”, na sali p. Jarockiej, Masztalarska 8a. Par-
ta przygotowała dla dzieci szereg niespodzianek. Dostanie
orkiestra będzie przygrywała przez cały wieczór. Wstęp
na salę tylko 30 gr. Czysty zysk przeznacza się na be-
dne dzieci parafii farnej.

Zarząd Obwodowy Funduszu Bezrobocia podaje do
wiadomości właścicieli (administratorów, rzadców) do-
mów, że wobec zlikwidowania z dniem 1 bm. biur meldun-
kowych przy poszczególnych komisariatach P. P., spada
na nich (właścicieli domów) obowiązek wydawania, na
żądanie zamieszkałych w ich domach bezrobotnych, za-
świadczeń, stwierdzających na podstawie ksiąg meldunko-
wych a) miejsce i przeciąg czasu zamieszkania bezrobot-
nego w danym domu, b) stan rodzinny bezrobotnego i, jeśli
bezbrotny ma rodzinę, wykaz osób należących w tym
rodzinie do 13 ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia
do rodziny bezrobotnego. Jeśli bezrobotny zakwestionuje
stwierdzone w zaświadczeniu wykaz osób, należących do
tego rodziny, właściciel domu (administrator, rzadca)
obowiązany jest zameścić uwagę w sprawie odmowy
prezencji bezrobotnego. Dla wymienionych zaświadczeń
są ustalone formularze, które bezrobotni otrzymać mogą
w Państwowym Urzędzie Pośrednictwa Pracy, ul. Stef.
Czarnieckiego 9. Właściciele (administratorzy, rzadcy)
domów obowiązani są uzyskać potwierdzenie tożsamości
swego podpisu na zaświadczeniu. Właściciele domów,
uchylający się od obowiązku wydawania powyższych
zaświadczeń pociągani będą w drodze administracyjnej
do ukarania.

Wypadki

Pod kołami tramwaju. Jan Szeszula (Zawady 4) kroc-
ząc ul. Towarową wpał pod pedzacy tramwaj linii 7. Nie-
ostrożny przechodzień odniósł liczne, jednak na szczę-
ście niegroźne kontuzje, które opatrzył lekarz pogoto-
wia ratunkowego.

Samochód wyrwał w latarnię. Na pl. Drwieskiego
wylotu ul. Fr. Ratajczaka samochód PZ 48512, prowadzony
przez szofera Wasylę, uderzył w latarnię uliczną, straca-
jąc z niej klosz i urażenia palnikowe.

Pękła rura. Przy ul. Marjańskiej 6 w piwnicy reali-
ności p. siedzielnicy Wilczka pękła rura od wody, strą-
cając wodę zamkniętą.

Kronika policyjna

Za kradzież węgla z zasieków węglowych ułeto: Mar-
jana Kuczmara, Czesława Jarmarka, Teofila Lanke i Mar-
janne Janówne. Węgiel skradziony odebrano i zwrócono
władzom kolejowym.

Podziękowania

Zarząd Pol. kiego Białego Krzyża składa serdeczne
podziękowanie p. Dobskiemu za bezinteresowne oddanie
swoich lokali na imprezy urządzone na cele krzewienia
oświaty w wolsku.

KROPKI NAD I.

Nie trzeba się niczemu dziwić...

Stara, jak świat, zasada Jeden z filozofów chińskich
wyraził ją w krótkim „nihil admirari”. Następnie przetrans-
słował ją na łacinę: „nihil mirari”.
Ale my, grubo młodsze pokolenie, korzystamy już z 8-
towej dewizy: „Nihil mirari”.

Nikt się nie dziwił, gdy p. inż. Cyngott, dzięki swym
stosunkom (czytnicy czytelniku: bez aluzji), zdolnościom
fachowym i niefachowym dorobił się w intensywnym tem-
pie fortunki za czasów P. W. K.

Nikt się nie dziwił także, gdy za głazem, miłym inży-
nierom, stały tęskne spojżenia na najpiękniejszą Hanię
i starsze nawet biologiczne Złazeczka, że już w tym cze-
sie p. C. zerwał z barbarzyńskim zwyczajem przebywania
przezieleni w żółtym tempie na własnych pedałach. Po-
dobna się „Buick”. Siedzi w „Buicku” p. C., no nie? For-
sy przecież jak lodu!

Rozieździł się więc p. inżynier pięknym Buickiem. A
dla kompletu siadała zwykle w pięknym Buicku piękna
dama. Życie jest piękne! Nikt się nie dziwił, gdy przed
człowiekiem, któremu życie stało do stop róża szelkist-
usuując różne różne kolce, że przed legalem dzieckiem
„Fortuny” otwierały się podwoje pierwszych salonów w
Poznaniu. Niktby się nawet nie dziwił, gdyby p. C. szer-
stwiem ks. Włafii, który przecież nie jest nawet inżynie-
rem dyktować modę męską. Ale nie chciał, nie był próż-
ny.

Fortuna kofem się toczy. Nikt więc się nie dziwił...
Nie dziwiła się także panna B. gdy bezrobotny...
niemiecki przystojny inżynier C. zwrócił się do niej z pro-
pozycją nie tyle matrymonialną, ile pożyczkową. Nie ota-
dome czy ze względu na sasiadstwo w abscedzie, czy po-
wandowana innemi względami p. B. zgodziła się i 3 tysiące
złotych przewiedziała od B. do kieszeni p. C.

Oczywiście p. C. jako „gentleman” wystawił wezła-
Wszystko w porządku. Nikt się nie dziwił, gdy p. C. we-
sli nie wykupił.

Po raz pierwszy zdziwił się p. C. gdy znalazł się sta-
a ułta truchniała, sprawniejsi i to nie w charakterze
władza w procesie Greki czy innego Czytelnika. Cała to
znaczy? Sąd wraca się do niego z obryzłymi słowami
„oskarżony”? A już po prostu zdumiony słuchał p. C. le-
nora wyroku skazującego go na 3 mies. z więzienia, a za-
wieszenia na 2 lata.

Nie dziwiła się natomiast publiczność...

Zalem.

Restauratorzy z pomocą bezrobotnym

W dniu wczorajszym o godzinie 20-tej odbyło się w lokalu „Varsovie” pod przewodnictwem prezesa Stow. p. Pioska i z udziałem prezesa Związku Restauratorów Zachodnich Ziemi Polskiej p. Antoniego zebrańie Związku Restauratorów na m. Południowej. Na zebrańie to z ramienia naczelnej kasy wydział opieki społecznej Urzędu Wojewódzkiego p. dr. Macko przybył kierownik sekretariatu Lokalnego Komitetu Funduszu Pomocy Bezrobotnym p. por. rez. Szykowsky i referował o organizacji „świetlic” dla bezrobotnych. Wyraził prośbę o pomoc w kierunku faktycznej realizacji uchwały Lokalnego Komitetu Funduszu Bezrobotnym na miasto Poznań. Ustanowił komitet, który codziennie rano odbierać będzie po poszczególnych lokalach restauracyjnych przyczynę z dnia poprzedniego i według rozdzielnika sekretariatu Komitetu przydzielać je będzie po poszczególnym świetlicom.

Po niezwykle życzliwym poparciu teież prośbę przez pp. restauratorów w należytym zrozumieniu i uznaniu podjętej przez Wojew. Komitet akcji podjęli jednomyślną uchwałę w kierunku faktycznej realizacji uchwały Lokalnego Komitetu Funduszu Bezrobotnym na miasto Poznań. Ustanowił komitet, który codziennie rano odbierać będzie po poszczególnych lokalach restauracyjnych przyczynę z dnia poprzedniego i według rozdzielnika sekretariatu Komitetu przydzielać je będzie po poszczególnym świetlicom.

Wenta dla dzieci bezrobotnych powstańców

Komitet Pań, który w okresie gwiazdki ub. r. zajął się niesieniem pomocy bezrobotnym członkom organizacji powstańczych, urządził 29 b. m. o godzinie 16 wielką wenta dla dzieci w salach Domu Rzemieślniczego. Przewidywany jest podwieczorek dla około 500 dzieci, oraz obdarzenie tychże dziećmi praktycznymi podarkami. Wenta uroczysta, opowiedziana przez pp. D. Krzyszanowską i H. Stoesselównę. Przygrywać będzie orkiestra wojskowa.

Reprezentacyjny Bal Prasy

Reprezentacyjny Bal Prasy, który odbędzie się w sobotę 4 lutego br. w salach Bazaru Poznańskiego, będzie najwspanialszą zabawą tegorocznego karnawału i zgromadzi elitę towarzyską naszego miasta. Jak się dowiadujemy, lista członków Komitetu Honorowego Reprezentacyjnego Balu Prasy została już ustalona. Obowiązki honorowych gospodarzy Balu łaskawie przyjęli przedstawiciele władz państwowych i samorządowych wojskowych Seimu i Senatu, uczeni akademickich, sadowiczy, sfer artystycznych, przemysłowych handlowych i t. d. co jest najlepszym dowodem sympatii i cel Balu — pomoc dla wdów i sierot po dziennikarzach wielkonożnych — cieszy się w szerokiej kołach towarzyskich. Wszelkich informacji o balu zasięgnąć można telefonicznie nr. 64-61 codziennie od godz. 14-16.

Wieczorek rzemieślni

Zwracamy uwagę czytelników na urządzony w sobotę dnia 28 bm. wieczór karnawałowy w wielkiej sali Domu Rzemieślniczego przy ulicy Fr. Ratajczaka 21. Moc niespodzianek, atrakcje artystyczne, bogata gra światła kolorowych, doborowa orkiestra Samopomocy Zarobkowej Muzyków Zawodowych i Artystów Teatralnych, atelie fotograficzne i kryzysowe ceny biletów wstępu składają się na to, że uczestnicy w powyższym wieczorku faktycznie odniosą 100 procentowe zadowolenie i choćby na ten jeden wieczór zapomną o przynależności ich troskach. Między innymi wystąpi bal teież Samopomocy Zarobkowej. Początek o godzinie 20-tej.

Teatr i sztuka

Z Teatru Polskiego. Dziś i przez dni następne nie schodzi z repertuaru Teatru Polskiego niezrównana farsa wiedeńska „Dama w jedwabach”, która spotkała się z nieprawdopodobnym powodzeniem. Doborowa obsada i niezrównane tempo tej kapitalnej farsy do lez rozśmieszają widzów. Wczorajszym przedstawieniem wypełniona codziennie widownia.

Teatr Wielki. Dzisiejsze przedstawienie „Manon” Massenet wywołalo niebywale zainteresowanie publiczności i będzie nowym tryumfem dla znakomitej idyotycznej roli tytułowej p. Z. Fedczukowej i pierwszego tenora polski wspaniały J. Prokawska. Czołowe role pp. Karacki, Petekci i Urbanowicz. Orkiestra pod batutą dyr. Włodczewskiego. Jutro poraz ostatni wesoła „Dorina”. W sobotę, wspaniale wystawiony „Carewicz”. W niedzielę popoł. po cenach zniżonych drugie z rzędu przedstawienie operowe, na którym dany będzie „Straszny Dwór” Moniuszki.

Radio

Czwartek, dnia 26 stycznia 1933.

Poznań — 11.40 Codzienny przegląd prasy polskiej (tr. z Warszawy). 11.55 Wginal czasu — zegar i hejnał z wieży ratuszowej. 12.35 XIII-ty koncert dla młodzieży (tr. z Filharmonii warsz.). 14.00 Notowania giełdy pien. 14.15 Komunikaty gospod. roln. 16.40 Odczyt „tr. z Warszawy”. 17.00 Koncert kameralny z płyt gramof. (tr. z Warszawy). 17.40 „Kola Młodzieży Polskiej Czerwonej Krzyża”. 17.55 „Beethoven jako humorysta”. 18.20 Lekcja lezka franc. 18.35 Felieton roln. pt. „Bekon polski na rynku angielskim”. 18.50 Nadprogram. 19.10 Roln skrzynka radiowa. 19.25 Sygnał czasu. 19.30 Pras. Dz. Radi. (tr. z Warszawy). 19.45 Omiwienie transmisji z Drezna (tr. z Warszawy). 20.00 Higiena w Audylio ope- ra „Ginka” (tr. z Drezna via Warszawa). W przerwach Dod. do Pras. Dzien. Radi. (tr. z Warszawy). 22.00 Słuchowisko (tr. z Wilna). 22.45 „Z nad krawędzi”. 23.00 Sygnał czasu — komunikaty sport i polic.

Warszawa — 12.10 Płtvy gramof. 12.35 XIII koncert szkolny z Filh. Warsz. pod dyr. B. Wojszala. A. Sze mńska (sopran). i K. Hławiczka (słowo wstępne i akomp.) 15.25 Płtvy gramof. 15.35 „Przedstawienie kobie cych”. 15.50 Płtvy gramof. 16.25 Lekcja lezka franc. 16.40 Odczyt. 17.00 Płtvy gramof. 17.40 Odczyt aktualn sobienia rolnicze. 19.30 Kwadrans literacki. „Czary na wilka” z książką J. Szczerkowskiego pt. „Władcy kniei”. 19.45 Prasowy Dziennik Radiowy. 20.00 Transmisja z Berlina opev Glucka „Ifigenia w Aulidzie”. W przerwie wiadomości sportowe. 22.00 Słuchowisko pt. „Anielciu nie rób tego” Łopalewskiego (Wilno). 22.50 Muzyka ta- neczna.

Odezwa J. Emin. Ks. Kardynała - Prymasa w sprawie uroczystości papieskich

J. Em. Ks. Kardynał Prymas August Hlond z okazji przypadającej rocznicy wyboru i koronacji Ojca św. Piusa XI wydał odezwę następującej treści:

„Z powodu upływu dziewiętnastu wieków od odkupienia świata zapowiedział Ojciec św. Pius XI na rok 1933-34 czas łaski, który rozpocznie się w niedzielę pasyjną dnia 2-go kwietnia roku bieżącego a skończy się poniedziałkiem wielkanocnym roku 1934.

Cale chrześcijaństwo poruszone zostało tą zapowiedzią „roku świętego”. Z uwielbieniem i wdzie cznością zwracają się ku Stolicy Piotrowej oczy i serca ludów, smaganych niedolą i niepokojem. Coraz więcej pogłębia się, nawet poza światem katolickim świadomość, że ratunek przychodzi musi stamtąd, gdzie Piotr, czyli z Kościoła Chrystusowego z prawdy wieczystej i z boskich źródeł łaski.

Namiestnikiem Pana Jezusa w obecnej dobie jest z woli Opatrzności postać wyjątkowej miary wysoce wyrastaająca ponad czasy swoje. Orłim lotem unosi się ponad tragiczną przeciwnością bezradnej ludzkości. W swym wielkim sercu skupia bóle, pragnienia i tęsknoty świata. Jak śnieg ognisty idzie przed narodami nie schodząc na ścieżki ludzkiego obłędu, lecz wiodąc jasnymi drogami bożego prawa. Stał się drogim i bliskim wszystkim narodom, szczególnie jednak naszemu. Nie dziwnego, że rocznica jego wyboru i koronacji jest wśród nas uroczystością rodzinną, niemal narodową.

Pragnę, aby tegoroczny obchód rocznicy papieskiej stał na szczególnie wysokim poziomie i by się dobitnie zaznaczył jako wstęp do obrzędów jubileuszowych, które rozpocznie się w niedzie-
lę 12 lutego.

Przewodnia myśl obchodu papieskiego będzie szerzenie w duszach i w życiu zbiorowym Królestwa bożego, ugruntowanego na łaskach i zasługach, które nam Chrystus odkupieniem świata zjednał.

Wszystkie parafie przygotowują na niedzielę dnia 12 lutego uroczystości papieskie, która nawia- zać należy także do momentów, tak silnie w obecnej chwili dziejowej uwydatniających wielką, po- teźną ideę papieństwa, jako władczego ośrodka ładu i autorytetu, prawdy, moralności i nadziei. Du- szą zaś obchodu będzie czcigodna i droga osoba Ojca św., któremu gorące a oddane polskie serca wyrażają błądzący błogosławieństwo boże w pracy przerażającej ogromem swoim papieskie zadania minionych czasów i siły ludzkie.

Program „Uroczystości Papieskich”

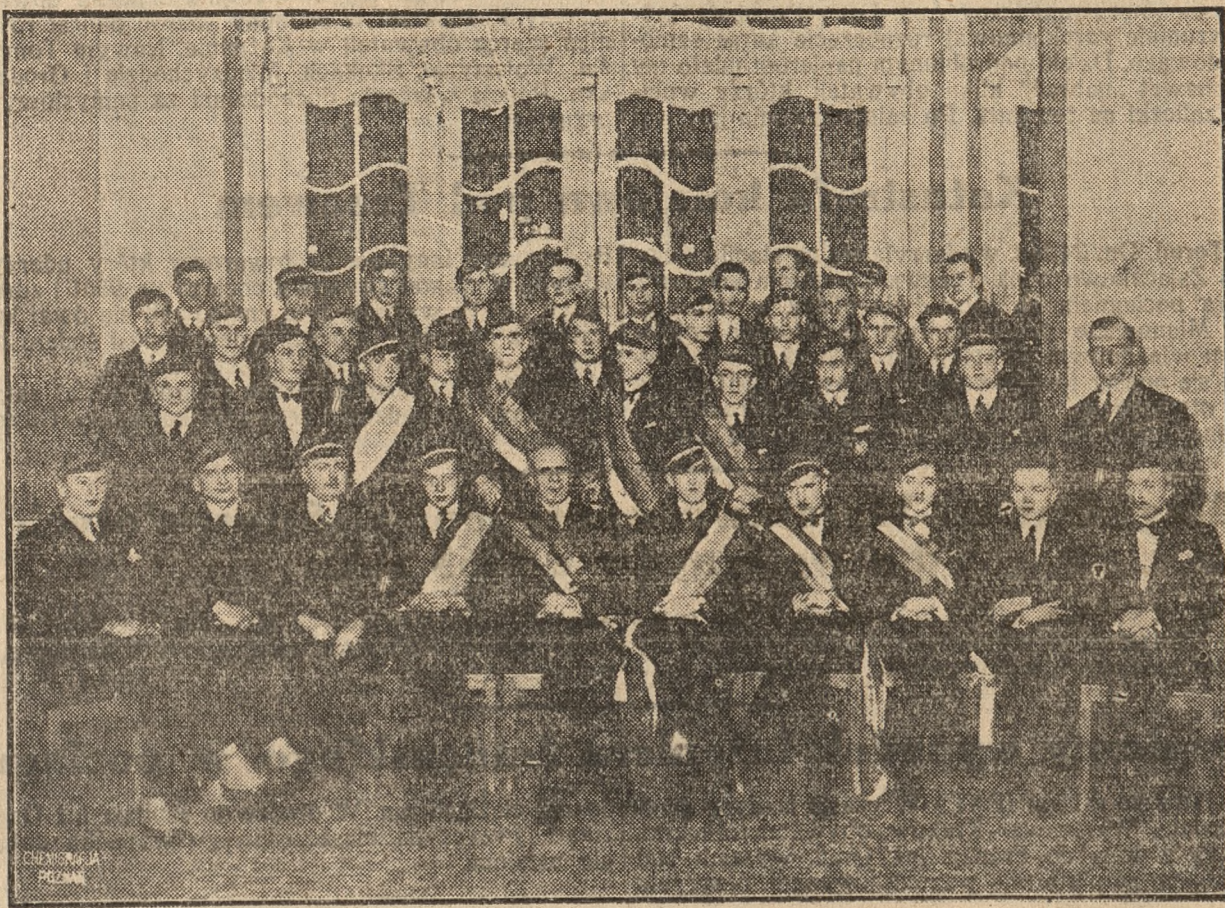
J. Em. ks. Kard. - Prymas ustalił następujący program:

„Uroczystość Papieską” zapowiedziana z am- bony w poprzedzającą niedzielę należy obchodzić we wszystkich parafiach w niedzielę, 12 lutego jak nast.: 1. W uroczystej mszy św. z kazaniem zasto- sowanym do uroczystości weźmą udział organi- zacje katolickie ze sztandarami Wiernych należy zachęcić, aby ofiarowali na intencję Ojca św. ko- munie św.

2. W południe lub wieczorem odheda się uro- czyste zebrańia lub wieczornice z przemówieniem deklamacjami, śpiewem, itd.

Archidiec. Liga Katolicka — Poznań — Aleje Marcinkowskiego 22 — poleca materiał odczytu w i wieczornicy na powyższe uroczystości.

Życie akademickie



Komsomol! Pałestria w pierwszą rocznicę jej założenia w dniu 9 grudnia ub. r.

fol. Markiewicz, Poznań

Państwo czy Naród?

W ubiegły wtorek, 17 bm. okręg Krakowski Myśli Mocarstwowej zorganizował poraz pierw- szy w środowisku mityng ideowy. Pomimo, że w ostatniej chwili przesunięto zebranie o dzień wcze- śniej i do innej sali, frekwencja przenosiła cyfrę 400 studentów i studentek.

Przemawiali poseł St. Mackiewicz z Wilna i Adolf Bocheński, znany publicysta z Malopolski. Wschodnie i a temat: „Państwo czy Naród”? O- baj mówcy bez uprzedzeń i doktrynerskich zało- żeń przedstawili jasno, rzeczowo, że i dobre stro- ny idei nacjonalistycznej. Była to dyskusja, która wzorem być powinna (tak zresztą była pomyślana)

dla dotychczasowych rozpraw ideowych wśród młodzieży akademickiej, załatwianych w westybu- lach z wydatną pomocą bicepsów.

Zastąpienie ilustracji pięści dla tez głoszonych przez argumenty rozumowe, zwłaszcza w tak waż- nej materii, gdzie różnica między różnymi rodza- jami ujęcia tej sprawy sprowadza się raczej do różnicy metod realizacji (Myśli Mocarstwowe, Z. P. U. D., Legion Młodych), jest wprost pierwszym krokiem do rozwiązania trudnego zagadnienia.

Młodzież endecka miała tyle taktu, że spokoju zebrania nie zakłóciła.

Walka o chleb — walka o wiedzę

Z kół młodzieży piszą nam:

Która morde należałoby rozplatać, żeby się ta niedza skończyła? (Pamiętniki bezrobotnych). Niedza — słowo w życiu dzisiejszym wysłuchane, jak lahmany, które na sobie nosi. Słowo, które biegnie z wszystkich stron, które wypelzło z piwnic i poddaszy i rozpanoszyło się wszędzie — zewsząd skacze do uczu, zewsząd bije o uszy.

Niedza — słowo naładowane emocją grozy życia, hu- czące ta grozą. Ale nawet najsilniejsze gromy armatnie, kiedy wiecznie idą o uszy, przestają się wreszcie słyszeć, spać przy n. i poproszu można. Ludzie, którzy żyli w okupach na froncie, wiedzą o tem doskonale.

W okopach na tym froncie w swym malutkim lub dużym okopie — ludzie również przyswajali się do huku grom- ury, śpiał otoczeni zasiekami z egzozmów i bisnesów — głuszy nigdy nie słyszał, i chcą wierzyć, że jej naprawdę nie ma.

Ona tymczasem rwie podkopy pod życiem, opanowuje coraz nowe jego tereny. Zdążyła się przedostać i za mur uniwersytetu i panoszy się coraz bardziej w świe- cie akademickim i tutaj również — to jest nader żniel- sze — nikt jej zdale się nie dostrzega, nie słyszeć. Niki- o niej nie chce wiedzieć.

Uniwersytet i niedza...? Przesadne zestawienie! Wi- emy, że jest i ten i ten. Zdaniem sobie sprawie z owel- dnie częste! niestety, „bieda studenckiej” — trudno, takie już jest życie.

Ale niedza — ?

Macie zresztą przecież „Bratniak” i wszystkie lezo- ekspozytury. Bogate nawet. Wiemy, jak duża i bez- interesowna pomoc służy „Bratniak” — naprawdę potrze- bującym. Czyż więc mówienie o niedzy na uniwersytecie w świecie akademickim, nie jest historyczną przesadą?

A jednak...

— Czekam na dworcu poczekalni trzeciej klasy na przy- jazd pociągu. Przy stole, w najbliższej bliskości ka- loryferów, jakaś znajoma twarz. Poznaję: Tadeusz K. z trzeciego roku prawa. Czyta gazetę. — Nie — śpi na- dą. Sądząc że czeka również na pociąg, budze go, by- nawiazać rozmowę. Ucieszył się. Siedzi tutaj i nie- stety — z zupełnie innego powodu. Poprostu — nocuje w ten sposób.

— ...nie mogłem oczywiście przypuszczać, że to sie stanie. No i zostałem na parę miesięcy bez pieniędzy i bez mieszkania. Korpety czy posady tak odrazu dostać nie można. Zastawić ani sprzedać już nic nie- mogę. A jakoś przecież wytrwać trzeba. Ot i widzi- mnie tutaj.

— Masz przecież przyłaciół, mógłbyś u nich spać.

— Tak mam. Mieszkała w „Bratniaku”. Sa jednak przesadnie wrażliwi na punkcie obawy o to, że ktoś może donieść kierownictwu domu o moim noclegu — straciłby wtedy natychmiast mieszkanie. Korzystałem więc z ich gościnny jedynie we dnie. Ale do siódmej rano coś trzeba z sobą zrobić. Próbowalem nocować w „Bratniaku” nie- legalnie. Jest tam przynajmniej ciepło. Korzystałem z sedesu w uniwersytecie — najbezpieczniej tam. Ale taki nocleg między bardzo — cięła obawa, że usnę i ktoś mnie znajdzie... traci się wszelki spokój. No, a tutaj, choć połączone to jest z kosztem peronówki...

— Ale dlaczego nie stałaś się o mieszkanie w „Brat- niaku”?

— Użyłem wszelkich możliwych środków: złożyłem wniosek, chodźłem, prosiłem. Tłumaczyli się brakiem wolnych pokoi. Oświadczyłem na to, że kol. W. godzi się, bym mieszkał z nim razem. „Nie, proszę Was, nie możemy pozwolić, by koleży spał w jednym łóżku, a łóżek wolnych nie mamy”. Porozumiałem się z portie- rem: łóżko się znalazło. Oczywiście daremnie. „Nie,

kolego. Łóżko jest drewniane, zapłaskiwłoby nam po- koje.” Wiedząc, że drewnianych łóżek jest w Domu Aka- demickim dużo, przekonałem się w ten sposób, że są to jedynie wianki. I dalem spokój — po rekach przecież nie będę kolegi — dyskutując o łóżkach. Ktoś mi na po- lieszenie powiedział, że — chcąc dostać w „Bratniaku” mieszkanie — trzeba być „chł” człowiekiem”.

— Ale takiemu życiu długo przecież nie podolasz.

Tadeusz kaszłając, usmacha się rezygnacyjnie.

— Nie śmiecie się z mego entuzjazmu — mówi kol. J. K. z drugiego roku matematyki. — Widzicie, dostałem nareszcie mieszkanie w „Bratniaku”. Gdybyście wiedzie- li, ile musiałem się namęczyć, by przeżyć jakoś przez pierwszy rok — właśnie wtedy nawiąłem się zalecia płuc, bo przecież na węgry zima trzeba było oszczędzać — ocenilibyście ma radę.

— Tak: jak mi sam Malenda oświadczył, pierwszo- rocznym z „zasady” nie dają mieszkać. Jakby sobie nie zdawali sprawy, że właśnie tym pomoc jest najbardziej potrzebna.

— Ja musiałem żyć z pięćdziesięciu złotych miesięcz- nie — z czego 25 zł płaciłem za pokój, bez opalu i swia- tła — teraz płacę im tylko 15 zł, mieszkamy bowiem w trójkę; ale żeby to zrobić, ile musiałem się nadyplomatyzować! Dowiedziałem się, że — ażeby uzyskać u kol. Apolinarego łaski — trzeba się przed nim „troche uno- korzyć”, spłatać więc się, poproszu podejść do niego od strony megalomanii. No i dużym autem jest nalenie do korporacji. Kryteria — jak widzicie — bardzo obiek- tywne.

Upokorzyć się umiałem. Nabulać o gorące chęci za- pisania się do korporacji — również. No i — widzicie — mieszkanie nam Natomiast kol. W. D. (bardzo zdolny, chemik), który, z powodu śmierci oia, pozbawiony jest jakiegokolwiek pomocy i żyje jedynie z korepetycji za 30 zł. miesięcznie nie dostał pokój — napisał bowiem we wniosku, że zupełnie pozbawiony jest pieniędzy. A oni przecież tym, którzy nie mają czem płacić, mieszkać nie- laia. Dostał zato ładny pokój kol. J. C., niezwykle do- brze sytuowany, mogący sobie pozwolić chyba nawet na mieszkanie w Bazarze.

Trybuna pacyfistów czy militarystów

O wielkiej mowie o lotnictwie w parlamencie angiel- skim Baldwin, przedstawiający skutki rozwoju techniki wojennej, obliczonej już nie tylko na wytopienie maksy- malnej liczby ludzi z przeciwnych okopów, lecz przede- wszystkim zwróconej przeciw ludności cywilnej, rzucił sło- wa, iż nadejdą czasy, gdy przekonać się będzie wynalaz- czość, rzucająca hojny posiew zbrodni i gromadnych mor- derstw. Czasy te nadejdą nieuniknienie, chyba... chyba, że najmłodszy ku innym zwróca się celom, aniżeli tylko ku militarystom, podporządkowującemu w sobie każdą zdo- bycz, ułatwiającą przedzą i skuteczną śmierć milionów.

Pacyfizm nie posiada jednak wielu zwolenników, szczególnie wśród młodzieży studijnej. Organizacje pa- cyfistyczne istnieją tu i owdzie, zaledwie węgłowa; orga- nizacje ideowe przeważnie mu się przeciwstawiają, a gdy włączony on jest wśród nielicznych do kodeksu ideolo- gicznego, to jako nieśmiały postscriptum, przypięte ha- selko. W Poznaniu istniało kiedyś Koło Przyjaciół Ligi Narodów, dziś już zlikwidowane. W grudniu ubiegłego roku założono Akademicki Związek Pokoju i Porozumie- nia Narodów. Krótki czasokres jego trwania nie pozwa- lał na rozwinięcie jakiegokolwiek działalności, lecz i pro- gnostyki są raczej ujemne.

A cóż z prasy pacyfistycznej? Dotychczas jej nie- było. Pierwszą jaskółką, która oby obwieściła wiosnę, jest wydana w Warszawie „La Tribune de Jeunes”, za- początkowana przed kilkoma dniami. Nie jest to w ścis- tem tego słowa znaczeniu prasa pacyfistyczna. W szer- okich sferach młodzieży akademickiej nie będzie znana i czytana — artykuły sa pisywane w języku francuskim i niemieckim. Polskemu pacyfizmowi o tyle drogie to- rutie, że szerzy wśród młodzieży państw obcych rzetelną wiedzę o Polsce. Wiemy, jakim dwołatom o nas dale- wiarę przeciętnie wykształcony cudzoziemiec, prawie nie- miniejsze mają miejsce na oficjalnym terenie międzyro- dowym. Poznanie cudzej kultury i cywilizacji, historii, języka, myśli twórczej jest bez wątpienia krokiem ku re- zultatowi pacyfizmu. Stąd „La Tribune de Jeunes” służyć może sprawie pokoju.

Z Myśli Mocarstwowej

Dyżury Zarządu odbywają się codziennie z wyją- kiem niedziel i świąt w godzinach od 12 — 13-tej i 17 — 18-tej. Lokal organizacyjny i Czytelnia (Piekary 16/17 m. 4) otwarty jest codziennie od 16 — 17-tej.

Biblioteka otwarta w środy i piątki od 17 — 18-tej.

Sekcja Kandydatów. Zebranie sekcji kandydatów od- będzie się w czwartek, 26 bm. o godz. 20-tej w lokalu organizacyjnym. Obecność Kolegów — Kandydatów obo- wiazkowa.

Z ruchu korporacyjnego

Zmiana prezydium Poznańskiej Rady Korporacyjnej. Na ostatnim zebraniu P. R. K. ustąpił na własną prośbę i Prezes P. R. K. Com. W. Krasicki, któremu wyrażono przez akłamację podziękowanie za dotychczasową pracę i wysiłki nad połozeniem trwałych podwalin pod dalszą działalność i rozwój P. R. K. A. Na temże zebraniu na stanowisko Prezesa, również przez akłamację powołano znanego ze swej działalności społecznej i rzutkiego Com. J. Radzińskiego (K! Primislavia). Opróżnione także sta- nowisko sekretarza objął Com. Stasiński (K! Husaria).

Dyżury Prezydium P. R. K. odbywają się w każdą środę w godz. od 16-17-tej w Kwaterze K! Primislavia (Al. Marcinkowskiego 13 II p.) wszelką korespondencję do Pozn. Rady Korp. kierować również należy pod po- wyższym adresem.

Zebranie Oldermenów. Dnia 25 bm. o godz. 20-tej min 15 odbędzie się w Kwaterze K! Primislavia pierwsze ze- branie Oldermenów — wychowawców młodego pokolenia korporacyjnego. Tematem zebrania będzie ujednolajnie- nie pracy wychowawczej w korporacjach, oraz urzędze- nie periodycznych zgromadzeń kierowników wszystkich kor- poracji o charakterze referatowo - dyskusyjnym celem zaznajomienia z ogólnymi zagadnieniami społecznymi i państwowymi. Obok tego — celem tych zgromadzeń be- dzie również bliższe poznanie się wzajemnie przyszłych kierowników zdrowego ruchu korporacyjnego.

K! Primislavia urządziła w dniu 7 lutego br. dorocznym zyczałem „Soirée d'été” na Bialej sali bazarowej.

Prezydium K! Primislavia w składzie: Prezes Com. Maciej Dunin Borkowski vice-prezes Z. Tucholka, sekre- tarz J. Chrzanowski, Oldermen W. Krasicki — urządziła codziennie, w stałych godzinach korporacyjnych od go- dziny 12.30-13.30 w Kwaterze K! AL. Marcinkowskiego 13 II p.

Z Korporacji Pałestria W dniu 27 stycznia br. roz- poczyną K! Pałestria cykl repetytorijny dla studentów Wydziału prawnego - ekonomicznego. Jako pierwsze odbę- dzie się repetytorjum z teorii prawa. Udział w niem mo- ga wziąć studenci po uprzednim zgłoszeniu się na listę. Zgłoszenia składać można w lokalu K! przy ul. Św. Mar- cina 4, m. 6 w godz. dyżurowych oraz w dniu 25 i 26 bm. o godz. 17-18. Lokal K! Pałestria mieści się przy ul. św. Marcina 4 m. 6. Dyżury odbywają się codziennie od godz. 14-16-ej.

„Chwalebne” i chwalebne. W ostatnim numerze „Życia Akademickiego” w notatce „Studenti domagają się usunięcia kobiet z Uniwersytetów” znalazła się mała omw- ka drukarska, całkowicie jednak wyczerpująca treść zda- nia. Omawiając akcję „umęczyczniania” uniwersytetów w Niemczech idącą za angielską inicjatywą, nazwaliśmy ją chwalebna lecz w cudzysłowie, w sensie pofarctcz- nym. Słowo chwalebne bez cudzysłowu znieszczało i w- właściwy sens.

Na żelaznym szlaku dzisiejszej Polski

Jak żyją i zarobkują koczownicy rzeczni

Bydgoszcz, w styczniu.

Przyznam się szczerze, że mój ciekawy Poznań, żyjący ostatnimi czasy pod znakiem szubienicy i sądów do różnych obrzydliwych mi nieco.

Tak się ekscytować zwykłymi zbirami jak by nie był zdarzeń ciekawszych. Uderzmy się w pierś.

Postanowiłem lyknać zdrowszego powietrza. Wyposażyłem się przeto w piętnastodniowy bilet okręgowy na wszystkie sieci kolejowe Rplitei i — wietrzę się. Możemy, gdy wrócę, będzie się mówiło w Poznaniu więcej o nieudanych karnawale, aktualnych ożenkach, niż o rozbojach sądach i prokuratorach.

Sunę po żelaznym szlaku, zatrzymując się to tu, to tam. Rozglądam się, obserwuję...

Bydgoszcz, 113 tysięcy mieszkańców, utyskujących na kryzys. To chyba nie ciekawe?

Byłem w ratuszu. Miałem zamiar poprosić prez. Barczewskiego, aby podzielił się z nami wrażeniami, jak mu się pracuje na tem sto procent większym stołcu prezydentem, niż gnieźnieńskim. Ale właśnie wczoraj wyjechał do Warszawy.

Temat do korespondencji się wścięł. O czym tu pisać na bydgoskim bruku? O nędzy? — Oklepane. To, że Bydgoszcz posiada najstarszego typu wozy tramwajowe, mogące pomieścić do 15-u osób „publiki”, to zainteresować może conajwyżej tramwajarzy, jeśli się dowiedzą, że te małe pudła były już trzykrotnie dobudowywane. Kiedyś, za Bismarcka, ciągnął je konik.

Zatrzymałem się przy moście Gdańskim i kombinuję temat. Spoglądam poniżej na rzekę, którą gęsto zapładniają berlinki.

Przecież na tych pływających spichrzach żyją ludzie? Żyją z pokolenia w pokolenie. A jak żyją, posłuchajcie.

Schodzę na brzeg. Zatrzymuję się przy pierwszych berlinkach, opatrzonej imieniem: Wiktorja. Widnieją na niej napisy: Dembski Teofil, Toruń. Właśnie pan Dembski zmiatał śnieg ze swej „kanałówki”. Bo kanałówkami na zrywają skuciarze najmniejszy typ berlinek, mogących swoją nie poruszać się w kanale rzeczny. Pojemność takie berlinki do 230 tonn. Są i większe dochodzące do 500 lub 600 tonn pojemności, lecz używane są na szeroko spławnych rzekach, np. po dolnej Wiśle. Berlinki są dwójakiego typu: otwarte, do przewozu mniej cennych produktów jak węgiel, cegła, faszyzna, kartofle i — kryte, do przewozu zboża, cukru, sody.

Berlinka kryta w gwarze szyperskiej zowie się „ferdeczna” (widocznie z niemieckiego: verdeck), tak samo termin — szyper (tj. właściciel berlinki) ma pochodzenie niemieckie.

Pan Dembski jest właścicielem żelaznej berlinki, co stawia go w klasie średnio zamożnych posiadaczy pływających spichlerzy, albowiem cena takiej berlinki wynosi do 60000 złotych. Schodzimy po małych schodkach do mieszkanka Dembskich. Mieści się ono zazwyczaj na rufie t. j. w tylnej części berlinki, gdzie znajduje się ster, albowiem gdy berlinki są w ruchu przy sterze stoi jeden z członków rodziny szypa. Mieszkanko składa się z kuchni i pokoju, razem powierzchnia około 24 m². W kuchni ogromna ilość miniaturowych graticów, w pokoju dwa łóżka składane, komoda, szafa, stół i maszyna do szycia. Ten ostatni sprzęt jest nieodzowny w gospodarstwie albowiem żony szypów szują wszystko same.

Pana Dembskiego zastała zima w Bydgoszczy, aczkolwiek jego portem macierzystym jest Toruń.

Zapytuję go, ile ma rocznego dochodu.

Podług tego, odpowiada, ile jest frachtów. Zeszłego roku miał 5 przejazdów do Gdańska i Gdyni i zarobił w sumie około 4000.— złotych. Może więc zimę przetrwać. Miał 5 przejazdów. To nie jest źle. Bywa czasem gorzej, gdy trzeba poprzestać na 2, 3 frachtach, kalkulujących się rozmaicie. Bawem wiosną przyjmuję się przewozić i za 500.— lub 600.— złotych, gdy jesienią, po żniwach, za przewóz można dostać 900.— lub do 1000.— złotych. Wszystko zależy od popytu i podaży.

Pan Dembski pochodzi ze starej szyperskiej rodziny. Płynął kilka lat na berlince ojca, która od niego odkupił Ojciec jego, jak powiada, poszedł na ład choć jeździł do niedawna. A liczy już lat 97 i jest w pełni sił.

Pan Dembski ma troje dzieci. Dwóch chłopców chodzi już do szkoły. A jak sobie radzicie ze szkołą, pytam, kiedy zimuje raz tu, raz tam.

To też i dzieci nasze chodzą do szkoły powszechnej: jednej zimy tu do Bydgoszczy, drugiej w Toruniu, trzeciej w Świeciu. Jak wypadnie. Kiedyś „za Niemca” były dla nas t. zw. schifferschule i dzieci szypów chodzili do takich szkół tylko zimą. A teraz chodzą z innymi dziećmi: to muszą naukę często powtarzać. Ale jak kto ma się nauczyć to i tak się nauczy.

Zaszedłem z koleją do innego typu berlinki: drewnianej. Nośła imię: Anna. Właścicielem jej jest pan Bronisław Matowski ze Świecia. Również ma troje dzieci, z których dwoje rozpoczyna lub kończy co roku gdzieś indziej naukę. Z tytułu tego, że drewniana berlinka szacuje się ceną do 30000.— złotych, należy do niższej klasy pod względem zamożności.

I dochody ma mniejsze. Miał w ubiegłym roku tylko 3 tury do Gdańska ze zbożem i sodą. Za przewóz cukru do Gdyni lepiej płać, ale boi się ze swoją drewnianą berlinką zapuszczać na morze. Miał ub. roku dochodu około 2200 złotych. Za tem ma i mniej powodów do radości niż jest sąsiad Dembski. Ponadto konserwacja drewnianej berlinki jest kłopotliwsza. W ciągu ostatnich 8 lat remont jej pochłonął około 13.000 złotych. Więc jest o co się martwić.

Matowski jest pogodnego usposobienia, stale się uśmiecha i powiada, że inni mają gorzej. Sąsiad jego, mający otwartą berlinkę (najniższa klasa posiadaczy), miał w ubiegłym roku tylko jedną turę za 200 złotych. Chodzi więc i pożywa na życie, a jak na wiosnę nie dostanie frachtów to go zlicytują za długi.

Matowski jest od 5-ciu lat posiadaczem berlinki. Kupił ją od ojca. Pracował u niego kilka lat jako pomocnik a gdy zbierał sobie kilka tysięcy złotych, mógł już te berlinkę nabyć na spłaty. Dzisiaj, powiada, jak się ma tyśiąc marek, można bardzo ładną berlinkę kupić w Niemczech, ale trzeba mieć kogoś „ze skrewności” kto pieniądze dopóczy.

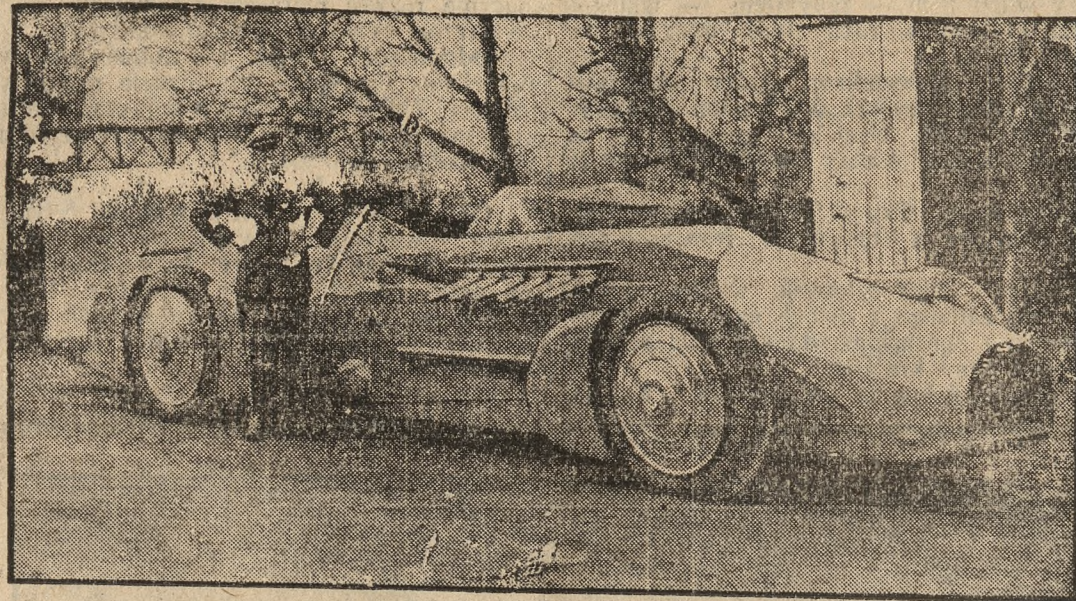
Każda z berlinek jest zaasekurowana. Matowski płaci 236 złotych rocznej składki.

W czasie mojej z nim rozmowy wchodzi starszy wiekiem szkiarciarz, którego wyraz twarzy jest kraciowem przeciastwieniem Matowskiego.

— O, widzi pan, to jest zruinowany szyper, powiada Matowski. Prawdziwy bezrobotny i bezdomny. Nazywa się Goździewski Jan. Od czterech lat pływa na wypomożkę. Ten człowiek miał w swoim życiu już 11 berlinek. Woźno go zjadł. A w roku 1929 gdy dochrapał się 2500 guldenów pobudował za pożyczki berlinkę i wyjechał za frachtom do Hamburga.

Resztę dopowiada sam Goździewski, że go na tej nowej i obdużonej berlince zastała ciężka zima w Hamburgu, gdzie to, co zarobił za przewóz, przejażdż. Gdy wrócił do kraju i nie mógł uiszczyć raty pożyczkowej berlinki, bank odebrał i wszystko przepadło. Dziś chroni się przed zimnem kątem na jednym z parowców rzecznych. Jest już stary. Nie ma widoków zarobkowania. Kupił sobie w zeszłym roku za 20 złotych stary prom rzeczny. Może mu pozwoliła na wiosnę pobudować na niem mieszkanko. Już niewiele spodziewa się od życia.

J. K.



Samochód wyścigowy „Blue Star” o sile 2500 km., na którym Campbell już niebawem zaatakuje na torze Daytona Beach własny rekord szybkości wynoszący 408 km/godz.

Przeciw funduszowi drogowemu

Dnia 7 i 8 bm. odbyło się w Warszawie walne zebranie Związku związków właścicieli drożek samochodowych, na które przybyli przedstawiciele wszystkich oddziałów Związku z całego kraju, reprezentujących właścicieli przeszło 5 tysięcy taksówek.

Przyjęto uchwałę, wypowiadającą się przeciwko obecnej ustawie o raństwowym funduszu drogowym, która zatamowała rozwój automobilizmu w Polsce i nie poprawiła stanu dróg, rujnując wiele warsztatów pracy i powiększając liczne bezrobotnych. Zainteresowani gotowi są ponosić ciężary na budowę i konserwację dróg, nieprzekraczające jednak ich możliwości płatniczej. Najslusniejsza byłaby opłata od benzyny.

Porozumienie w sprawie mieszank napędowych

W najbliższym czasie oczekiwać należy podpisania definitywnej umowy między Monopolem Spirytusowym a Syndykatem Naftowym co do sporządzenia i wypuszczenia na rynek mieszank napędowych.

Umowa obowiązywać ma od 1933 do 1937 roku włącznie. Określi ona zasady odbioru przez firmy zrzeszone w Syndykacie Naftowym spirytusu bezwodnego na cele sporządzania i wypuszczania na rynek mieszank napędowych.

Automobilizm w Czechosłowacji

Praga (Kor. wł.). Celem zabezpieczenia się przed konkurencją wielkich przedsiębiorstw autobusowych, uruchomiło ministerstwo kolei żelaznych na kilku szlakach kolejowych autobusy, na szynach. Sukces odniesiony przez ten nowy środek komunikacji był i jest tak wielki, że obecnie projektuje się wprowadzenie tych autobusów na szlakach głównych.

Zakłady „Tatra” przygotowują się do konstrukcji nowego samochodu, który ma się ukazać na rynku na wiosnę b. r. Będzie to samochód dwucylindrowy, chłodzony powietrzem, w cenie 16 tys. kor. Szczegóły konstrukcyjne trzymane są w tajemnicy.

Dnia 18 grudnia ub. r., a więc krótko przed gwiazdka uchwalił parlament ustawę o pojazdach mechanicznych, która boleśnie dotknęła koncesjonowane przedsiębiorstwa dla przewozu pasażerów i towarów. Przy przewozie osób w autobusach wynosi podatek 30 proc. ceny biletu. Poza tem muszą przedsiębiorcy płacić roczny podatek, który zależnie od litrażu silnika waha się w granicach od 800 do 1800 kor. (od taksówek 3000 do 4200.)

Nie mniejsze podatki nałożono na przedsiębiorstwa trudniące się przewozem towarów. Położenie ich jest tak beznadziejne, że cała prasa fachowa zgodnie wypowiada się, że parlament uchwalając 80 paragraf tej ustawy, powinien był uchwalić ustawę lakoniczną o nast. treści: „Przewóz osób lub towarów autobusami, nienależącymi do państwa, jest surowo zakazany!”

Skutki tej nowej ustawy nie kazały na siebie długo czekać. Rząd spodziewał się znaleźć w niej nowe źródło dochodów. Niestety stało się inaczej. Przeszło 2/3 koncesjonariuszów wstrzymało ruch autobusów, przez co 100 tys. osób zostało bez pracy. To co rząd uzierał za podatków, pójdzło na bezrobocie. Nie mniej dotknięta ta ustawa została fabryki, które przedsiębiorcom dostarczały wozy na raty: suma tych zaległych rat wynosiła około 600 mil. kor. Nie długo, a w całej Czechosłowacji zanapnęła era zaprzęgów konnych. Mam wrażenie, że nabrałmy nasi wzorowali się na podobnej ustawie w Polsce.

Dowiaduje się, że w okręgu brneńskim na 3.000 za-

Przyspieszenie i konstrukcja

Nader ciekawą pracę ogłosił P. M. Heldt w czasopiśmie „Automotive-Industries” na temat zależności przyspieszenia od momentu obrotu, przekładni, średnicy kół i ciężaru. Autor wychodzi z zasady, której zbyt mało poświęcono uwagi, że dla szybkiej jazdy w mieście wyuczyna jest przyspieszenie, ważniejsze od szybkości maksymalnej. Przyspieszenie maksymalne zależy od momentu obrotu, przekładni, średnicy kół i ciężaru ogólnego wozu. Znać należy, że najwyższy moment obrotu

Zalecono zarządom wszcząć jaknajenergiczniejszą kroki w celu przyspieszenia zapowiedzianej nowelizacji ustawy o funduszu drogowym.

Wypowiedziano się też przeciwko dowolności wymiaru podatku od obrotu, żądając jego zryczałtowania. W celu uniknięcia wystawiania taksówek na licytację, upoważniono zarząd do poczynienia starań w celu wstrzymywania egzekucji do czasu rozpatrzenia podań o umorzenie względnie rozłożenie podatku od obrotu na raty. Zarząd wystosować ma również memoriał do p. ministra skarbu o obniżenie kategorii patentów z czwartej handlowej do ósmej przemysłowej.

Ilości zbytu spirytusu na ten cel będą określone w stosunku do ogólnokrajowego zbytu benzyny zasadniczo w wysokości 9 proc. rzeczywistego zbytu w każdym roku poprzedzającym. Niezależnie od tego, ustalona została progresja, według której przy wzroście zbytu benzyny ponad zbyty w 1933 r. udział stosunkowy spirytusu w stosunku do nadwyżki ma być odpowiednio wyższy.

rejestrowanych wozów na 1 bm. tysiąc wycofanych zostało z ruchu. Spedytorzy samochodowi oddali tabliczki rej. i wrócili do zaprzęgów konnych.

Przepisy wstępne do tej „niefortunnej” ustawy mówią o bezpieczeństwie. Za wykroczenia w tym kierunku przewidziane są wysokie kary. Zacytujmy najważniejsze z ogłoszonych przepisów:

1. Każdy pojazd mechaniczny musi posiadać tłumik
2. Każdy samochód musi mieć odzwrotnik i wycieraczkę.
3. Samochody kryte (limuzyny) muszą posiadać zwierciadła orientacyjne.
4. Snop światła, wyrzucony przez najaśniejsze musi wyrosnąć 100 m., przy świetle słumionem 25.
5. Lampki: tylne muszą być tak umieszczone, by można było odczytać nie tylko nry, rej. ale i znak narodowościowy.
6. Każdy pojazd mechaniczny musi być zaopatrzony w apteczkę.
7. W czasie jazdy nie wolno kierowcom palić. To samo odnosi się do pasażerów w autobusach.
8. Zabieranie pasażerów na ciężarówkę jest zakazane.

SKUTKI NOWEJ USTAWY.

Na dzień 23 bm. proklamowany został przez związek centralny szoferów taksówek strajk generalny. Brak na ulicach stolicy 1600 taksówek zmienił znacznie obraz miasta. Strajk prowadzony jest wbrew woli przedsiębiorców samochodowych, a przyłączyli się do strajku również wytwórnie materiałów pędnych, które pozamykały swe lokale sprzedaży. Strajk jest prawie 100 proc. widać tylko pojedyncze taksówki z wywieszonymi tablicami, na których widnieje napis: „Służba nadzwyczajna dozwolona przez komitet strajkowy”.

Również w innych większych miastach Czechosłowacji jak w Brnie, Morawskiej Ostrawie, Olomouci i t. d. szoferzy taksówek przystąpili do strajku.

Popołudniu w olbrzymiej sali „Lucerna” w Pradze odbyło się zebranie 8000 strajkujących szoferów, na którym ogłoszono szereg przemówień protestujących przeciwko nowej ustawie samochodowej.

XII. Rallye Monte Carlo

Paryż. (Tel. wł.) Podczas otwarcia punktu kontrolnego minęły Paryż 24 wozy, których start odbył się w Umea, Stavanger i Tallinie. Raid kończy się w środę między godz. 10 a 16. Według wszelkiego prawdopodobieństwa ukończy go niespełna 50 procent zgłoszonych uczestników. Po przybyciu do Monte obliczona zostanie punktacja raidu, poczem zawodnicy poddadzą się próbie akceleracji i hamowania, która łącznie z punktacją raidu zadecyduje o klasyfikacji.

Monte (tel. wł.) Do godz. 10 przybyło do Monte 61 uczestników, przeważnie Francuzów i Anglików. Z liczby tej 4 wystartowało z Aten, 3 z Bukaresztu, 18 z Tallina, 5 z Stavangeru, 8 z Umea i 23 z John O'Groats. Przybyli reszty uczestników należy się spodziewać w godzinach popołudniowych.

Automobilizm rumuński w tarapatach

Bukareszt. (Kor. wł.) Łącznie z nową reformą podatkową wniesiona została do Izby deputowanych przez ministerstwo skarbu nowa ustawa samochodowa. Z chwilą uchwalenia jej, obciążony zostanie każdy autobus i samochód cskbowy podatkiem w wysokości 4000 lei, motocykl natomiast 1000 lei. 50 proc. wspomnianego podatku będzie przedmiotem trudniące się wynajmem samochodów osob., ciężar. i cystern. Za samochody z maszynami pobierany będzie podatek w wysokości potrójnej.

Podatnicy otrzymają z Izby Skarbowej wymiar podatku, płatnego w odstępach kwartalnych. Samochodom nie posiadającym kwitów podatkowych, nie wolno kursować. Na przekraczających ten przepis nałożone zostanie kara, wynosząca trzykrotną stawkę podatkową. Izby skarbowe upoważnione zostaną do kontroli samochodów. Każda firma samochodowa otrzyma w przyszłości najwyżej trzy próbne numery rej.

Po spisaniu protokołu za przebieżenie ustawy winny w ciągu 5 dn. musi się zjawić w urzędzie przynależnym, celem wyrównania kary albo też przedłożyć kwit o dokonanej wpłacie. Jeżeli winny przekroczenia po tym terminie się nie zjawi, odebrany mu zostanie kwit podatkowy, a cała sprawa skierowana na drogę sądową. Delegacja i agenci, którzy zawiadamiać będą władze o przekroczeniach tej ustawy, otrzymają 50 proc. sumy, która wpłynęła do urzędów skarbowych tytułem mandatów karnych.

Samochody rumuńskie wyleżdżające zagranicę muszą przedłożyć kwity podatkowe na stacji granicznej. Samochody zagraniczne, udające się do Rumunii, otrzymają na stacjach granicznych specjalne kwity podatkowe, odpowiadające na sumę 100 lei. Przy opuszczeniu Rumunii obciążony zostanie podatek, wynoszący za każdy dzień pobytu 20 lei.

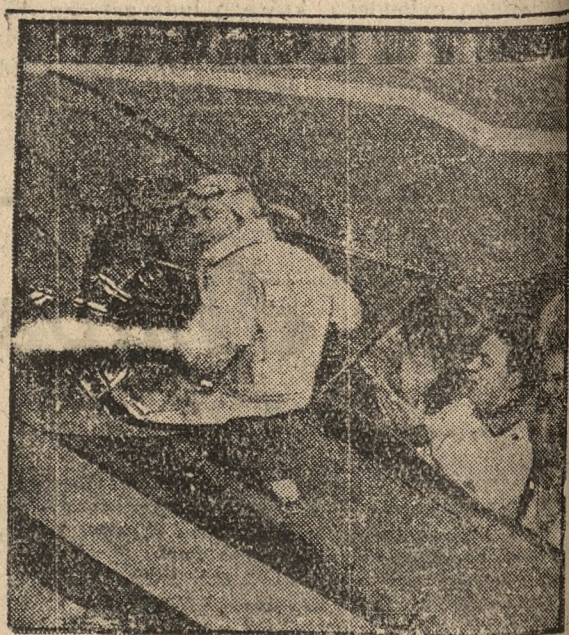
Światowy kongres komunikacyjny

Dnia 15 lutego odbędzie się w Berlinie z okazji otwarcia salonu samochodowego międzynarodowy kongres przemysłu samochodowego. W obradach kongresu wezmą udział przedstawiciele fabryk samochodów, towarzystw komunikacyjnych oraz przedsiębiorstw, związanych z przemysłem samochodowym.

Głównym punktem obrad kongresu będzie sprawa trudności, na jakie napotyka komunikacja samochodowa we wszystkich państwach z tytułu nakładanych na nią ciężarów podatkowych.

Obszerne sprawozdanie opracowane przez „Bureau permanent international de constructeurs d'automobile” omawia te trudności, jakie powstały we wszystkich prawie krajach, wobec polityki rządów, chroniącej komunikację kolejową przed szybkim rozwojem ruchu samochodowego.

Opinia publiczna tych krajów inspirowana jest przeciwko rozwojowi automobilizmu, który stanowi przedmiot środków komunikacji, odpowiadający wymogom techniki naszych czasów. Kongres zajmie się więc zagadnieniem automobilizmu z punktu widzenia racjonalnej współpracy z kolejnictwem.



NOWY ŚWIATOWY REKORD LOTNICZY.

Nad lotniskiem w Rzymie ustanowił włoski lotnik Caraciacchi nowy rekord światowy, lecąc na aparacie do góry kołami 41 min. i 37 sek.



POPIERAJ PRZEMYSŁ KRAJOWY
A DASZ PRACĘ BEZROBOTNYM
Związek Obrony Przemysłu Polskiego
Poznań, ul. Rzeczypospolitej nr. 1

Życie gospodarcze

Dalszy spadek obiegu banknotów i wzrost pokrycia emisji

Bilans Banku Polskiego za drugą dekadę stycznia wykazuje wzrost zapasu złota o 0,1 milj. zł do sumy 502,4 milj. zł. Spadek natomiast zapasu walut i dewiz, zaliczonych do pokrycia, o 7,8 milj. zł do 33,1 milj. zł.

Portfel wekslowy zmniejszył się o blisko 16 milj. zł do 533,3 milj. zł. natomiast pożyczki zastawowe obniżyły się bardzo nieznacznie, gdyż o niespełna pół miliona. do kwoty 102,2 milj. zł. Zapas polskich monet srebrnych i bilonu powiększył się o 4 milj. zł. osiągając 45,3 milj. zł.

Natomiast płatne zobowiązania wzrosły o około 8 milj. zł i wynoszą 221,1 milj. zł. Przyczem zwiększenie zaznaczyło się zarówno na rachunkach kas państwowych, jak i na rachunkach prywatnych.

O podniesienie cen zboża

Z Warszawy piszą nam:

Z porównania notowań warszawskiej giełdy zbożowej wynika, że w grudniu roku ubiegłego ceny pszenicy w stosunku do tegoż miesiąca w roku 1931 spadły o 8,9 procent, żyta o 44,6 proc., jęczmienia o 38,6 proc., owsa o 36,8 proc. Jeżeli zważyć, że już rok temu ówczesny poziom cen zbożów uważany był za katastroficzny, to cyfry powyższe wykazują, jak poważnemu dalszemu pogłębieniu uległa deficytowość produkcji rolnej Straty. Wynikające z tak znacznego spadku cen, nie są w stanie wyrównać, najdalej nawet idące posunięcia w dziedzinie redukcji kosztów własnych rolnictwa. Na tem tle zaznacza się w ostatnich czasach zbliżenie poglądów sfer rolniczych i przemysłowych, które sprowadzają się do tego, że rozwiązaniem ciężkiej sytuacji rolnictwa należy szukać przedewszystkiem na drodze podniesienia cen artykułów rolnych.

Niedawno p. Andrzej Wierzbicki na zebraniu w Stowarzyszeniu Dziennikarzy i Publicystów Gośpodarczych rzucił cyfrę 50 milionów złotych, jako tę, która pozwoliłaby podnieść ceny rolnicze z ich obecnego poziomu całkowitego marazmu. Pogląd ten pokrywa się niemal zupełnie z poglądami sfer rolniczych. Tak więc „Rolnik Ekonomista”, wyrażając wątpliwość co do znaczenia, jakie dla rolnictwa miałyby najdalej nawet idące niższe ceny artykułów przemysłowych, dochodzi do wniosku, że postulat utrzymania cen zbożów na odpowiednim poziomie musi pozostać nadal kardynalnym postulatem rolnictwa polskiego. Jaka droga i jakim kosztem można to osiągnąć? Zdaniem „Rolnika Ekonomisty” — przez podniesienie obecnie obowiązujących premii do wysokości 15 złotych od 100 kg. zboża. Przyjmując, że nasz eksport zbożowy wynosi około 500 tys. tonn rocznie, należałoby na ten cel przeznaczyć około 75 milj. złotych. Jeżeli się zważy, że w ostatnich latach rząd wydawał na premie zbożowe przeciętnie 20 milj. złotych, to zrealizowanie tego projektu wymagałoby dodatkowej sumy około 50 milj. złotych.

Jak widzimy, naczelny dyrektor Centralnego Związku Przemysłu Polskiego i „Rolnik Ekonomista”, organ Związku Polskich Organizacji Rolniczych, w rozważaniach swych doszli do tej samej cyfry, która nawet na nasze stosunki nie jest sumą nieosiągalną.

Zwyżka kursu funta

Z Londynu donoszą: Funt szterlingów we wtorek doznał znacznej zwyżki. Podczas gdy one gwałtowniejszy kurs wynosił 3,37 dol. za funt, we wtorek, w ciągu dnia, wynosił on 3,40 dol. Przy zamknięciu kurs wynosił 3,39 1/2 dol. Równocześnie cena złota spadła do 121 sz. 7 pensów z aukcji. Ten nagły, znaczny wzrost kursu funta wywołany został częściowo wiadomością z Ameryki o tendencjach inflacyjnych w stosunku do dolara, częściowo zaś znacznym skupem złota, dokonanym dziś przez Bank Angielski, który ogłosił nabycie złota za 3,816,710 funt. szt.

Ceny na bekony

Wielkopolska Izba Rolnicza podaje ceny świń bekonych według notowania świń bekonych w Anglii z uwzględnieniem kosztów przerobu, transportu i sprzedaży z przeliczeniem na złp. za 100 kg żywej wagi loco stacja załadunku:

I kl. 68 — 70 zł.
II kl. 64 — 66 zł.

Z rynków zbożowych

Berlin.

Po niższych ostatnich dni nastąpiła na dzisiejszej giełdzie zbożowej lekka poprawa. Podaż zboża chlebowego zmniejszyła się przy niejkiej poprawie popytu. Na rynku efektywnym płacono za żyto i pszenicę i markę wyższe ceny jak wczoraj. Na rynku terminowym notowania były o 1/4 marki wyższe jak wczoraj. Rynek mączny spokojny. Owies zaofiarowany skąpo w żądaniu nieustępliwym. Podaż jęczmienia zwiększyła się.

Centrala Rolników Sp. Akc. w Poznaniu Plac Wolności 18. tel. 4351 wskazuje ponownie na różnice cen oraz skonta kasowego na korzystać odbiorców. Jeżeli zamówienia na nawozy azotowe i potasowe do 30 bm. skutecznie zostaną.

Cedula Giełdy Zbożowej w Poznaniu

Sztandardy w obliczeniu ćwierćlitrowego gęstościomierza: 1. żyto poznańskie 69,95 kg (119,1 f. w. h.), 2. żyto pomorskie 69,35 kg (118,2 f. w. h.), 3. pszenica poznańska 71,85 kg (122,2 f. w. h.), 5. owies poznański i pomorski 43,55 kg (74,1 f. w. h.).

15,35

Obieg biletów bankowych, przedewszystkiem wskutek zmniejszenia się portfela wekslowego, obniżył się o 26,1 milj. zł. spadając do 941,1 milj. zł.

Pomimo pewnego odpływu walut i dewiz, pokrycie kruszcowo-walutowe wobec równoczesnego spadku sumy natychmiast płatnych zobowiązań i obiegu biletów bankowych, cokolwiek się podniosło, mianowicie z 46,02 proc. na 46,07 proc. (6,07 ponad normę statutową). Nierównie silniej wzrosło pokrycie wyłącznie złotem osiągając 43,23 proc. (13,23 ponad normę statutową), wobec 42,56 proc. w poprzedniej dekadzie. Zwiększyło się również dość znacznie pokrycie złitem samego obiegu z 51,91 proc. do 53,39 proc.

Żyto 355 ton par. Pozn.	15,25		
Żyto 30 ton par. Pozn.	15,15		
Żyto 15 ton par. Pozn.	15,10	14,85	15,10
usposobienie spokojne		24,75	25,75
usposobienie spokojne		15,50	17,00
Jęczmień browarowy		13,75	14,50
usposobienie spokojne		13,25	13,75
Jęczmień 68—69 kg			
usposobienie spokojne	14,00		
Owies 75 ton par. Pozn.	13,90		
Owies 75 ton par. Pozn.	14,00	13,75	14,00
usposobienie spokojne		23,75	24,75
Maka żytnia 65% wł. worka			
usposobienie spokojne	39,25		41,25
Maka pszenna 65% wł. worka			
usposobienie spokojne			
Otręby żytnie	9,25	9,50	
Otręby pszenne	7,75	8,75	
Otręby pszenne grube	8,75	9,75	
Rzepak	43,—	44,—	
Rzepak	40,—	45,—	
Jęczmień	36,—	42,—	
Wyka latowa	12,50	13,50	
Peluska	12,—	13,—	
Groch Viktoria	19,00	22,00	
Groch F. g. era	34,—	37,—	
Lubin niebieski	6,—	7,—	
Lubin żółty	8,50	9,50	
Karadela	8,—	9,—	
Koniczyna czerwona	90,—	110,—	
Koniczyna biała	80,—	110,—	
Łuska pszeniczna	1,75	2,—	
Łuska pszeniczna	2,—	2,25	
Łuska pszeniczna	1,75	2,—	
Łuska żytnia luzem	2,—	2,25	
Łuska żytnia prasowana	2,25	2,50	
Łuska owsiana luzem	2,65	2,90	
Łuska owsiana prasowana	2,25	2,50	
Łuska jęczmienna luzem	2,65	2,90	
Łuska jęczmienna prasowana	5,—	5,2	
Siano żytnie luzem	5,80	6,7	
Siano zwykłe prasowane	6,—	6,5	
Siano nadnotekie luzem	6,50	7,2	
Ogólne usposobienie spokojne.			
Transakcje na ośmiennych warunkach: żyta 210 ton			
pszenicy 105 ton, owsa 390 ton.			
Poznań, dnia 25 stycznia 1933 r.			

Jęczmień browarowy Kupała firm Sokołowski & Ska (właściciele Stanisław Karwat i Leon Sokołowski Poznań, Aleje Marcinkowskiego 21, telefon nr 22-44.

Targowica

Poznań, 24. 1. 1933. pędzono: 569 sztuk bydła, 1826 świń, 590 cieląt, 60 owiec, razem 3039 sztuk zwierząt. Przebieg targu spokojny.

A. Wtłoczone:			
1. Pełnomiesiste wwtłoczone nieobrzezane	58—54		
2. Miesiste tłuczone młodsze do 3 lat	42—46		
3. Miesiste tłuczone starsze	34—40		
4. Miesiste tłuczone starsze	28—32		
B. Rzeźnicze:			
1. Wtłoczone pełnomiesiste	44—50		
2. Tłuczone miesiste	40—44		
3. Nietłuczone dobrze odżywione, starsze	31—36		
4. Miesiste odżywione	26—30		
C. Krowy:			
1. Wtłoczone pełnomiesiste	50—56		
2. Tłuczone miesiste	42—48		
3. Nietłuczone dobrze odżywione	26—30		
4. Miesiste odżywione	16—20		
D. Jagnięta:			
1. Wtłoczone pełnomiesiste	50—55		
2. Tłuczone miesiste	42—48		
3. Nietłuczone dobrze odżywione	34—40		
4. Miesiste odżywione	28—32		
E. Mielące:			
1. Dobrze odżywione	30—32		
2. Miesiste odżywione	26—30		
F. Cielęta:			
1. Najprzedniejsze cielęta wwtłoczone	60—64		
2. Tłuczone cielęta	52—56		
3. Dobrze odżywione	46—50		
4. Miesiste odżywione	36—40		
G. Owce:			
1. Tłuczone starsze skopy i macioraki	40—44		
SWINIE (tłuczki):			
1. Pełnomiesiste od 120 do 150 kg. żywej wagi	96—98		
2. Pełnomiesiste od 100 do 120 kg. żywej wagi	92—94		
3. Pełnomiesiste od 80 do 100 kg. żywej wagi	88—90		
4. Miesiste świnię porząd 80 kg.	80—84		
5. Macioraki i późne kastary	76—80		

Plody rolne w Berlinie

Berlin, 24. 1. 1933 r. (Urząd) Pszenica march. 181 do 183, tendencja spokojna; żyto march. 149—151, tendencja spokojna; jęczmień browarowy 165—175, tend. spokojna; jęczmień past. i przemysł. 158—164, tend. spokojna; owies march. 110—113, tend. stała; mąka pszenna 22,50—25,25, tendencja spokojna; mąka pszena 22,50—25,25, tendencja spokojna; mąka żytnia 19,40—21,50, tend. spokojna; otręby pszenne 8,70—9,00, tend. spokojna; otręby żytnie 8,70—9,00, tendencja spokojna; groch dr. i adl. 19,50—21,00, groch p.

Sensacja chwili obecnej jest...

Wozniaka

POZNAŃ — UL. RYŃKOWA

Przygotowania w pełnym toku!!!

Szczegóły podamy niebawem.

stawy 12,00—14,00; ogólna tendencja niejednolita. (PAT)
Notowania terminowe. Pszenica marzec 198; maj 198 do 198 1/2. Tendencja spokojniejsza. Żyto marzec 160 do 160 1/2; maj 160 1/2—161. Tendencja stała.

Giełda pieniężna w Poznaniu

Poznań 25. 1. Tendencja dzisiejszego zebrania giełdowego była bez zmiany. Z pożyczek państwowych zwykła była nieco 5-proc. po konwers. która notowała 4 1/4 przy większym braku materiału, potem płacono za 4-proc. premii dol. 56 oraz za 3-proc. po bud. 42 1/2. Z pap. komunalnych obracano 5-proc. obligacjami m. Poznania z r. 1929 po 92 w transakcjach.

W pap. lokacyjnych P. Z. K. nie doszło do transakcji 4 1/4 listami dol. starami — płacono 40% — ofiarowano po 40 1/4. natomiast 4 1/4 listy dol. amort. handlowano po 41 1/4 w placeniu. Zaś 4 1/4 listy zast. konwert. po 35.— w transakcjach. Mniejsza ilość 6-proc. listów żytnich obracano po 6 1/4 — bez kwalifikacji do notowania — Z akcyj bankowych handlowano Bankiem Polskim po 81.— w transakcjach

Przetargi

OBIESZCZENIE PRZETARGU PRZYMUSOWEGO

Dnia 27 stycznia br. o godz. 9-tej sprzedawac będzie publicznie w Rogoźnie najwięcej dajacemu za gotówkę:

kompletne urządzenie młyn.

Miejsce oglądnięcia ruchomości u p. Teodora Meissnera w Rogoźnie.

Polewczyski

komornik Sadu Grodzkiego w Rogoźnie
rewiru II-go.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W czwartek, dnia 26 stycznia br. o godz. 10-tej przed poł. przy ul. Młynowej 23 sprzedam najwięcej dajacemu za natychmiastową zapłatą: wóz roboczy, wózek rezerw. 4 kołowy, 2 szopy, 3 qm. szczapów, 1 qm. drzewa rabanego waga decym., 5 desek i 4 blochy

Figa, komornik sądowy

Poznań, ul. Kościelna 46.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W czwartek, dnia 26 stycznia br. o godz. 11-tej przed poł. przy ul. Golebkiej 2 sprzedam najwięcej dajacemu za gotówkę w większą ilość obuwia.

Licytacja odbędzie się nieodwołalnie.

David, komornik sądowy.

Poznań, ul. Śniadeckich 26.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W czwartek, dnia 26 stycznia br. o godz. 11-tej przy ul. Golebkiej 2 sprzedam najwięcej dajacemu za gotówkę:

kilkanaście skór gotowych, jak zamszowe, boksowe, czarne i brązowe.

David, komornik sądowy.

Poznań, ul. Śniadeckich 26.

Szukasz żony?

Urzędniczka z wyprawą i 3000 zł gotówki - pragnie wyjść za mąż.

Szczegóły w dziale drobnych ogłoszeń dzisiejszego numeru „Dziennika Poznańskiego”

Muszę opróżnić składnice z towarów zimowych



Dla tego sprzedaje wszelkie artykuły do sportu zimowego po najniższych cenach.

Narty za komplet od zł. 26,00

Buty do nart od zł. 28,00

Narty dla dzieci komplet zł. 10,00

Łyżwy od zł. 5,00

Saneczki zł. 6,50

Śniegowce i kalosze niszczące cen własnych.

Dom Sportowy

Poznań, Św. Marcina nr. 14

Bliziej

Kościół Św. Marcina

Ilustrowany katalog wysyłam bezpłatnie.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W czwartek, dnia 26 stycznia br. o godz. 11 w Poznaniu przy ul. Chwaliszewo 76 sprzedam najwięcej dajacemu za gotówkę:

1 gablotkę, 2 bufety składowe, 1 szafkę o szkloną do cukierków, 1 wagę składową, 1 regał składowy, 1 kasę, 3 puszki do kawy, 1 regał składowy.

St. Nowak, komornik sądowy z pol.

Poznań, ul. Bydgoska 2.

261

Krakowska Wytwórnia amoczących Termoform „Terma” wypuściła na rynek nadzwyczajnie praktyczny wynalazek, a mianowicie ogrzewacz, który jest niezależny ani od prądu elektrycznego, gazu lub gorącej wody. Jest suhy, bardzo wygodny i doskonały. Nadaje się do zastosowania przy wszelkich boleściach stawów, mięśni, kłutiu, darciu, ischiasu, cierpieniu żołądka itd. Termoform jest nader prostym w użytku, a dzięki swej taniej cenie znajduje niewątpliwie jak najszersze zastosowanie.

POSTĘPOWANIE UPADŁOŚCIOWE

W majątek Wielkopolskiej Księgarni „składowej Karola Rzepeckiego Sp. z o. odp. w Poznaniu, Piekary 7 wdraża się z dniem dzisiejszym, tj. z dniem 18 stycznia 1933 r. o godz. 11,30 przedpoł. postępowanie upadłościowe. Zarządca masy upadłościowej mianuje się p. Stanisława Molnacza z Poznania, ul. Krasińskiego 3, m. 1. Wierzytelności należy zgłaszać w Sądzie najpóźniej do dnia 25. 3. 1933 r. Do powzięcia uchwały, czy mianowany zarządca masy ma pozostać, ewentualnie celem wyboru nowego zarządcy, dając celem ustanowienia wydziału wierzytelności, a także celem powzięcia uchwały co do kwestyj, wymienionych w § 172 ustawy o upadłościach wyznacza się w niżej wymienionym Sądzie termin na dzień 18 lutego 1933 o godz. 11 przedpoł., zaś celem zbadania zgłoszonych wierzytelności termin na dzień 5-go kwietnia 1933 r. o godz. 11 przedpoł. Wszystkim, którzy posiadają jakiegokolwiek rzeczy, należące do masy upadłościowej, lub którzy tej masie są cokolwiek dłużni, zakażuje się owe rzeczy wydawać dłużnikowi upadłemu wgl. uszczegół. z długu, a nadto poleca się im, aby najpóźniej do dnia 25 marca 1933 r. donieśli zarządcy masy o posiadaniu takich rzeczy i o tem, czy przysługują im jakie wierzytelności, z powodu których mieliby prawo żądać odrębnego zaspokojenia z owych rzeczy.

Sekretariat Oddziału 2a

Sądu Grodzkiego w Poznaniu.

593-2

5 K. 21/32

Przetarg przymusowy. Nieruchomości położone w Miejskiej Górze w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisane w księgach gruntowej 1) Miejska Górka miasto wykaz 223 składająca się z łaki i podwórza z zabudowaniem wielkośc 0,13,72 ha, wartość użytkowa 564 Mk., 2) Miejska Górka miasto karta 337 składająca się z podwórza wielkośc 0,02,27 ha i 0,01,33 ha na imię Józefa Baumelera, zaś nabytych w terminie subastacyjnym w dniu 17 września 1931 przez Jana Duda w Miejskiej Górze zostana w drodze egzekucji (resubstacyj) dnia 25 marca 1933 o godz. 10 przedpoł. wysławiona na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie, pokój nr. 9. Wzmianke o przetargu zapisano w Siedzie gruntowej dnia 7 maja 1932. Rawicz, dnia 27 grudnia 1932 r. Sąd Grodzki.

594-2

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada Administracja w osobie Tadeusza Piechockiego w Poznaniu.

Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie obowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia.

Za różnice między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matrycowania, wydawnictwo nie odpowiada.

Ogłoszenia drobne do 10 słów obliczamy po 50 gr.

Bilans Surowy Banku Cukrownictwa, Sp. Akc. w Poznaniu

Stan czynny:

na dzień 31-go grudnia 1932 r.

Stan bierny:

	zł	gr		zł	gr
Kasa i sumy do dyspozycji w Banku Polskim. P. K. O. i Banku Gospodarstwa Krajowego	12.145.282	17	Kapitały własne.		
Waluty zagraniczne	272.228	68	a) zakładowy	12.000.000,—	
Papiery wartościowe:			b) zapasowy	3.715.000,—	
a) pożyczki państwowe	7.825,22		c) inne rezerwy	2.235.000,—	
b) listy zastawne	20,69		d) fundusz amortyzacyjny	190.706,92	18.140.706
c) akcje	955.009,01	92			
Udziały i akcje w przedsiębiorstwach konsorcjalnych	3.710.859	12	Wkłady:		
Papiery wartościowe ustaw. kapitału zapas.	1.192.165	56	a) terminowe	16.215.562,98	
Banki Loro:			b) à vista	5.614.938,91	21.830.501
a) krajowe	287.037,98		Rachunki bieżące (saldy kredytowe)		
b) zagraniczne	1.648.039,50	48	a) cukrowni	13.610.507,24	
Banki Nostro:			b) różnych	3.060.790,34	16.671.297
a) krajowe	733.486,31		Zobowiązania inkasowe		
b) zagraniczne	2.377.589,88	19	Redyskonto wekeli:		
Weksele zdyktowane:			a) w kraju	29.552.548,74	
a) cukrowni	31.906.630,55		b) zagranicą	658.955,77	30.211.504
b) różnych	5.299.033,01	56	Banki Loro:		
Rachunki bieżące (saldy debetowe)			a) krajowe	8.002,71	
a) cukrowni			b) zagraniczne	46.778,15	54.780
1. zabezpieczone	33.204.953,56		Banki Nostro:		
2. niezabezpieczone	—		a) krajowe	76.000,—	
3. kredyty zbiorowe	21.805.000,—		b) zagraniczne	—	
b) różnych:			1. Kredyty bankowe	4.913.265,80	
1. zabezpieczone	7.834.905,31		2. Kred. zbior. dla Przem.	—	
2. niezabezpieczone	1.417.395,15	64.262.254	Cukr.	21.805.000,—	26.794.265
Pożyczki terminowe (hipoteki)	461.255	45	Procenty i prowizje	6.172.982	31
Nieruchomości	3.704.785	77	Rachunki Oddziałów	14.571.605	34
Ruchomości	595.305	86	Różne rachunki	2.778.675	84
Koszty handlowe	4.319.334	80	Odbiorcy:		
Podatki	441.268	23	a) krajowi odbiorcy cukru	1.792.798,34	
Rachunki Oddziałów	14.752.289	46	b) zagran. odbiorcy cukru	247.411,62	
Różne rachunki	1.253.193	93	c) odbiorcy towarów:		
Odbiorcy:			1. cukrownie	873.015,18	
a) krajowi odbiorcy cukru	7.912.574,90		2. różni	361.440,12	3.277.665
b) zagran. odbiorcy cukru	97.615,63		Dostawy:		
c) odbiorcy towarów:			a) cukrownie za dostarczony cukier:		
1. cukrownie	2.320,68		1. na rynek wewn.	14.658.871,56	
2. różni	64.348,79	8.076.860	2. na rynek eksport.	4.433.460,50	
Dostawy towarów:			b) dostawy towarów	820.547,60	19.960.879
Suma bilansowa:	161.430.229	95	Zwiski z lat ubiegłych	965.463	98
a) za cukrownie	26.734.555,81		Suma bilansowa:	161.430.229	95
b) za różnych	453.181,—	27.187.736	Zobowiązania z tytułu udzielonych gwarancji	27.187.736	81
Inkaso	3.008.071	55	Różni za inkaso	3.008.070	55
	191.626.037	31		191.626.037	31

**GDY
NOGI
BOLĄ**



**ulga przychodzi już po
30 sekundach**

Biedne odparzone, spuchnięte nogi, które bolą i pieką przez cały dzień! W chwili, gdy się je zanurza w kąpiel z Saltrat Rodell, odczuwa się szaloną ulgę i cały ból znika. Saltrat wyciąga kwasy, ślady powodujące spuchliznę, palenie, pocenie się nóg, usuwa odciski wraz z korzeniami, leczy stwardnienia skóry. Jeżeli się chce mieć rzędkie i zdrowe nogi należy kupić w aptece, składzie aptecznym lub perfumierji paczkę Saltrat Rodell. Skład główny: L. Nasierowski, Warszawa, Kaliska 9. 552

Książki, formularze i świadectwa przewozowe

według przepisu Urzędu Skarb. Akcyz i Monop. a. stw., potrzebne do obrotu spirytusem skażonym i nieskażonym poleca

Składnica Pozn. Spółki Okowicianej.
Poznań, Aleje Marcinkowskiego 20 584

Wielki wybór
prawdziwych szampańskich
Win mus.
po cenie likwidacyjnej
polecają
Nyka & Posłuszny
Poznań, Wrocławska 33/34, tel. 11-94
Przysięgli dostawcy win mszalnych

KLISZE DO DRUKU
„Chemigrafia”
ALEKSY GONIA
POZNAŃ, UL. FR. RATAJCZAKA 13, TEL. 30-46
TEL. 30-46

CHEMIGRAFIA
ALEKSY GONIA
POZNAŃ, UL. FR. RATAJCZAKA 13, TEL. 30-46

Wiersz napisowy 20 groszy
każde dalsze słowo 10 groszy

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia drobne do 10 słów
łącznie z napisem 50 groszy

Sprzedaż
Pasy
do lokomotyw, młocarn
własnej fabrykacji, znane
ze swej trwałości poleca
Z. Mazurkiewicz
Sp. z o.o.
FABRYKA PASÓW
TRANSMISYJNYCH
SKŁADNICA ARTYKUŁÓW
TECHNICZNYCH
Poznań
ul. Kantaka 89, tel. 30-22
7765

Meble
Najtańszy zakup przy
Chłapczewie 5. — M.
Zytkowiak. 471 S.

JADALNIE MAHO-
NIOWA
wprost z fabryki mebli —
Dostawni, Dąbrowskiego
81. 11189a

30 MASZYN
do pisania dobrych, oka-
zanych do wyboru, tani-
o, gwarancja. Skóra
S-ka, Al. Marcinkowski
go 23. 419

Śniadalnica
przy cukrowni „Fangrat”
Al. Marcinkowskiego 8.
Obiady z 2 dań zł. 0,90
z 3 dań zł. 1,10
z 4 dań zł. 1,70
Bufet gorący od 60 gr
204

TAPCZANY
leżanki, materace i wszel-
kie naprawy mebli wy-
szczerzanych wykonuje na-
jtańszej Zakład Tapicersko-
dekoracyjny Fredry 6,
narożnik. 466 S

Łyżwy
teraz tańsze
„Turji” para już od 0,5
Sportowców niki. od 10,
długości niki. od 14,50
Jackson Canada od 18,—

Piece
kwintowe już od zł. 6,50
ucharki 2 płomienne oc
zł. 9,80,
ryjskie szamotowe oc
zł. 38,50
ryjskie ozdobne od 75,—
majolikowe od zł. 95,—
Wszystkie części do pie-
cy.

Łóżka
metalowe od zł. 28,50
Karnisz mostkowe 5,75
Maszynki do mięsa kro-
jenia od zł. 6,50.

Dla Pani domu
Żelazka elektryczne i ma-
sieżne do prasowania
Kucharki elektryczne
dżanki i czajniki alumini-
owe. Formy do babek
tort i budyniów. Wyży-
naczk.

Nowowynalezione
anodówki
zdmieniaczka z woltom-
etrem względnie czystszy
odbiór 120 voltów (wys-
kazujać znacznie więcej).
11 zł 90 gr na prowincję
poczta 13 zł 90 gr.
Mat. Poznań. Składowa
nr. 57.

MEBLE
anio wprost ze składn-
y poleca K. Bakos, w
wenejańska 1. — Mos-
ciwalszewska przy krzy-
żu. 5757

PACZKI
domowe wyborowe pole-
ca **ŁOWICZANKA**, Aleje
Marcinkowskiego nr. 21.
Tel. 25-33 Tel. 25-33
521

ŁOŻECZKA
dziecięce wyprzedaje, po-
lowa ceny fabrycznej. —
Staszewski, Wyspiański-
go 15 skł. 11152 S.

UCHENIE Z LO-
DOWNIA
kupisz korzystnie w fa-
oryce mebli Dostawni, ul.
Dąbrowskiego 81. 11189

WIELKA WYPRZEDAŻ
POINWENTURA
po cenach niebywale ni-
skich — turebki damskie
skórzane od 1,50 zł do
najwykwniejszych, —
portfele 0,65 zł, teki skó-
rzane 3,75 zł, walizki 2,90
zł. Wyroby własnej pro-
dukcji. — Zasadą firmy
wielki obrót, mały zysk
Przyjmujemy zamówie-
nia i reperacje.

SPÓŁKA POLSKICH RY-
MARZY I SIODLARZY
Poznań, ul. Podgórna 14.
565

Kupna
KUPA
do fabrykacji lemoniady
w dobrym stanie. Oferta
Dziennik Pozn. nr. 588

IDEAL B
maszynę do pisania, uży-
waną lecz w dobrym sta-
nie kupi Śniatecki, em-
burmistrz, Rakoniewicz
588

ŁYŻWY
23, używane kupie. Ofert
Dziennik Pozn. 11250*

Mieszkania
wolne
WYNAJME
pokój z kuchnią, Winia-
ry, Obornicka 26. 11238

OSMOPOKOJOWE
mieszkanie komfortowe
pierwsze piętro naprze-
ciwko Parku Wilsona —
ogrzewanie centralne wo-
dne od gospodarza do
wynajęcia. Matejki 48/4
Portier pokazuje od 4-6
11235

Pokoju szuka
POKOJU
lub dwóch poszukuje
dzienne małżeństwo.
szczegóły do Dzien-
nr. 11243PK.

Pokoje
do wynaj.
PROZNY
pokój. Matejki 47, parter
m. 1. 11241*

Lokale
WAKSZAŁ GAKAŁ
ślusarnia, ładownia aku-
mulatorów tanio wydzier-
żawi Staszewski, Wys-
piańskiego 15. 1115.

Różne
PORIKET
fotografie Bracia Pech-
scy, Al. Marcinkowski-
go 8, grupy, zdjęcia tech-
niczne. 0887

Masaże
lecnicze
w schorzeniach
artretycznych
reumatycznych
ne-wobolach
jelit i żołądka
i t. p. oraz
Kosmetyka
nowoczesna
Dypl. absol.
Ecole de Massage
Prof. H. Durvinea
w Paryżu
Z. MARCZEWSKA
Skarbowa 22, parter
522

GARDEROBE
DAMSKA!
Efektowne, tanio szybko
wykonuje „Alisja”, dy-
mistrzyni, W. Garbat-
12. 11239

MASKOWE
kostiumy turbań suknie
wypożyczam tanio. Pół-
wiejska 24, parter prawo
11251*

ZAKŁAD HIG - KOSME-
TYCZNY
MASAZE
odtłuszczające przemian-
materiał kosmetyka, rac-
nalna pielęgnacja twa-
rzy, farbowanie włosów,
brwi, usuwanie brodawek
kapiel elekt. lampka kwar-
cowa, Maserakowa. Sw.
Marcin 74. 974b

UDZIELAM
ekcji muzyki (fortepian)
początkującym — Zofia
Dziembowska - Bogdań-
ska, Skarbowa 19, m. 5.
11210N

ENGLISH LADY
gives lessons conversa-
tion, ul. Szamarskie
go 8, m. 7. 11241

Zdrojowska
„ZEGIEŚTOW”
Sezon zimowy, kąpieł
sporty wypoczynek koszt
dzienny od 5 zł. 38*

Zguby
ZUBAŁ
czarny duży Dobermann
Znalazca zechce łaskaw-
ie go zwrócić za wy-
nagrodzeniem ul. Słow-
kiego 21, III piętro. 557R

Matrymon.
UKŁONICZKA
lat 28 posiadająca wypra-
wę i 3.000 zł. pragnie za-
począć pana do lat 40
w celu matrymonijalnym.
Oferty Dziennik Pozn.
11178 M

Osobiste
NAJTAŃSZE
do z pierwszej ręki na
prawia wszelką biżuterię
przerabia oraz nowa
wykonuje na zamówie-
nie obrączki ślubne bar-
dzo tanio W. Kiełczew-
ski, złotnik jubiler z prak-
tyką parafską, Pl. Wol-
ności 7, I p. 11237

Posady
SIROZ
potrzebny do fabryki
kaucja 100 zł od 1. 2. 3
Zgłosz. z załączeniem
poczta pocztowego n
odpowiedź do Dzien. Poz.
nr. 11236.

UKŁONICZKA
kawaler potrzebny od 15
2. 1933 za skromnym wy-
nagrodzeniem. Jan Stroj-
ny, Kamionki, poczta (ta-
ki, st. kol. Krzesiny. 11242

Dzienna
EKSPEDJENTKA
do składu blawatów i kon-
fekcji w Chodzieży, po-
trzebna od zaraz lub póź-
niej. Znajomość prawa
dzenia ksiąg, dekoracji
kocien i pisania maszyną
pożądana, lecz nie ko-
nieczna. Zgłoszenia tylko
piewszorzędnym sił, ze
świadectwami, fotografi-
i zał. pensji przy wolnej
utrzymaniu do Dziennik
Pozn. nr. 585g

KUCHARKA
potrzebna do ładadnia
z gotówką. Kramarska 9
m. 1. 11247*

Szuka
posady
URZĘDNIK GO-
SPODARCZY
lat 28 przymie posad-
od 15. II. 33. Łask. zgł
do Dziennika Pozn.
11148. PS

KULINOWANA
płanistka - kasjerka szu-
ka posady od kwietnia
także na majatek. Oferty
Dziennik Pozn. pod „Bilan-
istka” nr. 11244PS.

SZOFER - SZUŁCZ
dobry mechanik pewny
w swym zawodzie posu-
kuje odpowiedniej posady
Oferty Dzien. Pozn. pod
nr. 11232.

POSZUKUJĄ
UMIESZCZENIA
zaraz 1. 4. i 1. 7. r. 1.
urzędnik gospod. 202.
kaw. zdolnych, godnych
polecenia, kasjer, gora-
nik, leśnik, borowy, ogro-
dnik, kasjerka, 3 pisarz-
tuczniarz, strzelec 202.
narydner, Firma M. W.
ARWAT — Poznań, 20
nana Szymanski 4 —
ok założenia 1899. 1123

STUDEN
z praktyką biurową —
znajomość administracji
szuka posady młodego
lub innego zalecia za
ja 200 zł. Oferty Dzien-
Pozn. nr. 11246.

SZUŁCZA
z dobrem gotowaniem do
wszystkiego poszukuje
posady od 1. II. 33. Łask.
Zgłosz. Dzien. Pozn. pod
11245*PS.

Zgony
Poznań, dnia 23 stycznia 1933 r. —
Regina Kubińska, pobierająca rentę, 80 lat; Ste-
fania Skrzypczakówna 4 lata, 5 mies. 29 dni;
Alicja Tomczakowa 1 rok, 7 mies. 8 dni; Bo-
żena Kostrzewska 7 mies. 24 dni; Józef Kaj-
zer, właśc. nieruchomości, podpor. weter. z roku
1863 r. 89 lat; Paweł Elias, malarz 38 lat; Da-
nuta Biniaszówna 1 mies. 10 dni; Maria Spar-
ta z domu Chmielewska, wdowa 64 lata; Ro-
bert Schultze blacharz 67 lat; Aniela Kocz-
owska, krawcowa 51 lat; Joanna, Karolina
Arndtowa z domu Rosnerówna 48 lat; Józef
Wolnowski 10 mies. 6 dni; Pelegia Harmacji,
z domu Maćkowiakówna 28 lat; Józef To-
milk z domu Greda 65 lat; Maria Kulicka
z domu Stepniakówna 40 lat; Władysław
Alkiewicz, dyrektor lasów Wilk. Izby Roln
58 lat.

Pogrzeby
Dziś — środa: S. p. Karola Arndt'owa
o godzinie 15.45, z kaplicy cmentarza farne-
go w Poznaniu. Sp. Władysława Alkiewicza
o godzinie 15-tej z kaplicy przedpogrzebowej
przy Włach Jana III w Poznaniu.
Jutro — czwartek: S. p. Marji Sparty-
owej o godz. 3.15 z domu żałoby ul. Fabrycz-
na 38 na cmentarz parafji Bożego Ciała w
Dębca S. p. Jana Wiśniewskiego o godz. 15-tej
z kostnicy cmentarza w Górczynie.

Przewodnik
magazyń tow. żelaznicy
Poznań, św. Marcin 31

Dla rolnictwa
tłaczka setka zł. 5,50 Ucy-
e. Podkowy. Żelazo, Łan-
suchy, Gwoździe. Na
rzedzia kowalskie najta-
niej

Dla przyjeżdżających
Autobusem
z prowincji najbliższe
źródło zakupu. 64*

Na kaszel
najlepsze cukierki menu-
lowe paczka 30 gr.

dropsy anyżowe
w pudełku
20 gr
do nabycia tylko w Dro-
gerji św. Marcina 62 i w
Nowej Drogerji ul. Wro-
cławska 38 hurtownie i
detal.

APARAT
fotograficzny 13X18 z
przyborami sprzedam o-
kazynie. Zgłoszenia Dn
Pozn. pod nr. 587

2 POKOJE
kuchnia, kompletne ume-
blowanie nowe, zaraz do
sprzedania, przymie-
szkanie do objęcia. Ofert
Dzien. Pozn. 11248S

BIURKA ODDZIELNI
sol dno korzystnie sprze-
daje Dostawni, Fabryk
Mebli Dąbrowskiego 81.
11189b

Rozrywki
DANCING FAMILIJNY
odpienne kuchnia pierw-
szorzędna, porcje śni-
adaniowe o każdej porze
60—80 gr. Seperatki, po-
koje od 5 zł. Koncert ar-
tystyczny. Hotel Central-
ny. 597g

MILY POBYT
poleca „Paryżanka” Poz-
nań, Półwiejska 30. Kon-
cert. 11249*

Nauka
BUCHALNICZKA
współczesne wykłady z
Warszawą, Nowogrodzki
48. Gwarantuję wielolet-
dzinową samodzielną
Zyczącym koresponden-
cyjnie. 531-

Smaczny obiad
na czwartek — 26. I. 1933 r.
Zupa z marchwi
Pieczeń wieprzowa z kapustą
Jabłka osmażone w sucharku.

Dla polepszenia smaku potraw dodaje się
MAGGI'ego przyprawy.

Smaczny obiad
na czwartek — 26. I. 1933 r.
Zupa z marchwi
Pieczeń wieprzowa z kapustą
Jabłka osmażone w sucharku.

Dla polepszenia smaku potraw dodaje się
MAGGI'ego przyprawy.

Smaczny obiad
na czwartek — 26. I. 1933 r.
Zupa z marchwi
Pieczeń wieprzowa z kapustą
Jabłka osmażone w sucharku.

Dla polepszenia smaku potraw dodaje się
MAGGI'ego przyprawy.

Smaczny obiad
na czwartek — 26. I. 1933 r.
Zupa z marchwi
Pieczeń wieprzowa z kapustą
Jabłka osmażone w sucharku.

Dla polepszenia smaku potraw dodaje się
MAGGI'ego przyprawy.